Rok II KWIECIEŃ 1933 Nr. 4

Orzecznictwo Sądów Najwyższych

w sprawach podatkowych i administracyjnych

MIESIĘCZNIK

ZAŁOŻYCIEL i WYDAWCA
WYDAWNICTWO „BIBLJOTEKA PRAWNICZA"
WARSZAWA — SENATORSKA 6

PROSIMY O ODNOWIENIE PRENUMERATY
NA KWARTAŁ II-gi 1933 R.

TREŚĆ NUMERU CZWARTEGO.

Ciąg dalszy treści na stronie 3-ej okładki.

210.

PODATEK DOCHODOWY.

Wydatek na emerytury pracowników rolnych. Wydatki dobrowolne w gospodarstwach rolnych. Wyjaśnienia podatnika na posiedzeniu Komisji Odwoławczej.

1. Władzy wymiarowej nie służy prawo kwestjonowania wydatków dobrowolnych, poniesionych przez właściciela gospodarstwa rolnego w granicach zwyczajnych celem zabezpieczenia dobra własnych pracowników tak w czasie, jak i po ustaniu stosunku najmu pracy.

2. Prawo podatnika składania ustnych wyjaśnień na posiedzeniu Komisji Odwoławczej nie obejmuje prawa odkładania przedstawienia dowodów dopiero na to posiedzenie.

Wyrok NTA z 4 stycznia 1933 l. rej. 7024/30 w sprawie Marji Cierpińskiej w Anuliszkach przeciw Komisji Odwoławczej w Wilnie w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na r. 1928.

... Trafnie natomiast skarga zarzuca, iż podany w zaskarżonem orzeczeniu motyw nieodliczenia wydatku na emerytury dwóch byłych pracowników rolnych majątku nie jest dostateczny. Orzeczenie podaje bowiem tylko, iż wydatek ten nie jest związany z osiągnięciem dochodu w myśl art. 8 ustawy, co z uwagi na rodzaj wydatku nie tłumaczy jeszcze zapatrywania władzy w sposób dostatecznie jasny, któryby umożliwiał stronie pełną obronę w postępowaniu kasacyjnem. Odpowiedź na skargę wyjaśnia, że podatniczka w postępowaniu wymiarowem nie udowodniła wydatku na emerytury, zaś w postępowaniu odwoławczem przedłożyła wprawdzie zaświadczenie gminy o wysokości świadczeń na rzecz dwóch byłych pracowników, natomiast nie udzieliła odpowiedzi na wezwanie do dostarczenia dowodu, stwierdzającego obowiązek płacenia emerytury. To wyjaśnienie jednak nie może już naprawić wspomnianej wadliwości motywów decyzji z uwagi na przepis art. 12 p. 3 ustawy o NTA poz. 400/26 Dz. Ust.

Zauważyć jednak należy, iż nie byłoby trafne zapatrywanie, że już sama okoliczność, iż wydatek nie opiera się na prawnem zobowiązaniu, wystarczałaby do uznania go za niepotrącalny (por. wyrok NTA z 23 maja 1932 l. rej. 5034/28 w sprawie Zjednoczonej Elektrycznej Sp. Akc. w Wiedniu [1]). O ile chodzi specjalnie o świadczenia na rzecz własnych pracowników przedsiębiorstwa tak w czasie, jak i po ustaniu stosunku najmu pracy, NTA wskazuje na motywy wyroku

[1]) OPA, I, 68.

z 18 maja 1932 l. rej. 6896/29 w sprawie Tow. Akc. Cukrowni Kruszwica [2]), zawarta w nich bowiem wykładnia przepisu art. 6 ust. 1 ustawy stosuje się i do gospodarstw rolnych.

Za uzasadniony uznał też Trybunał zarzut wadliwości postępowania przy określaniu obszaru gruntów o różnej kulturze, wziętych za podstawę obliczenia dochodu, a to o tyle, iż władza pozwana przy ocenie wyjaśnień, złożonych przez podatniczkę w tej kwestji, pominęła zupełnie przedłożone przez tęże zaświadczenia Zarządu Gminy Solecznickiej z 14 i 17 listopada 1928.... Nie jest uzasadniony omawiany zarzut skargi tylko, o ile dotyczy zaświadczenia z 12 lipca 1929 l. dz. 2034 (karta 61), zaświadczenie to bowiem podatniczka przedłożyła dopiero na posiedzeniu Komisji Odwoławczej, a błędne jest zapatrywanie skargi, wysnute z przepisu art. 68 ust. 2, iż podatnik ma prawo składać wszelkie dowody do chwili wydania decyzji. Z przepisu bowiem ustępu 3 tegoż artykułu wynika jasno, iż na posiedzeniu Komisji Odwoławczej służy podatnikowi tylko prawo składania ustnych wyjaśnień w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów. Ma tu analogiczne zastosowanie zasada prawna, uchwalona przez NTA dla dziedziny podatku przemysłowego (Nr. 330 S Zbioru wyroków), iż prawo podatnika składania ustnych wyjaśnień na posiedzeniu Komisji Odwoławczej nie obejmuje prawa odkładania przedstawienia dowodów dopiero na to posiedzenie.

Z powodu określonych wyżej wadliwości postępowania NTA uchylił zaskarżone orzeczenie na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust.

211.

PODATEK DOCHODOWY.

Wymiar zaoczny: Prawo obrony przeciw obowiązkowi podatkowemu. Wpływ zmiany okresu gospodarczego na rozmiar obowiązku podatkowego.

1. Rygor zaoczności nie pozbawia płatnika prawa obrony przeciw obowiązkowi podatkowemu.

2. Nie jest dopuszczalne łączenie przy wymiarze podatku na jeden rok podatkowy wyników bilansowych dwóch odrębnych okresów gospodarczych, zamkniętych oddzielnemi prawidłowo zatwierdzonemi rachunkami.

---

[2]) OPA, I, 1.

Wyrok NTA z 15 lutego 1933 l. rej. 2639/29 w sprawie firmy „Fulmen" Górnośląski handel węgla Sp. z ogr. odp. w Katowicach przeciw Komisji Odwoławczej w Katowicach w przedmiocie wymiaru podatku dochodowego na r. 1925.

...Skarga stawiając... 1) zarzut zastosowania zaoczności, 2) zarzut połączenia wyników okresu gospodarczego rocznego 1.IV. 1923 — 31.III. 1924 z okresem 1.IV. 1924 — 31.XII. 1924, co do którego firma skarżąca złożyła zeznanie na rok podatkowy 1925, wykazując stratę zł. 57.591,20,... wnosi o uchylenie decyzji Komisji Odwoławczej z powodu wadliwości postępowania i naruszenia materjalnych przepisów ustawy o podatku dochodowym w całej osnowie...

NTA rozważył, co następuje:

...Z akt sprawy bezspornie widać, że zeznanie z datą 31 lipca 1925 zostało wręczone władzy przy liście z daty 3 sierpnia 1925 w tej właśnie dacie, a więc płatnik w każdym razie złożył zeznanie po terminie.

Atoli jak to już NTA niejednokrotnie orzekł i uzasadnił, nawet prawidłowo zastosowany rygor zaoczności nie pozbawia płatnika prawa obrony przeciw obowiązkowi podatkowemu, tak jak wogóle nie ogranicza prawa podnoszenia zarzutów natury prawnej.

Z zarzutami tego rodzaju winna władza rozprawić się zgodnie z przepisami art. 73 w związku z art. 70 ustawy bez względu na stan zaoczności. Wbrew temu obowiązkowi władza pozwana ograniczyła się w swej decyzji, odrzucającej odwołanie, do powołania się na stan zaoczności, pomijając równocześnie wszystkie zarzuty odwołania, streszczające się w tem, że wobec straty w okresie gospodarczym od 1 kwietnia 1924 do 31 grudnia 1924 firma nie podlega obowiązkowi podatkowemu na r. 1925. Zarzut ten — w związku z wynikami postępowania wyjaśniającego, w którem płatniczka również twierdziła, że miarodajny dla tego roku okres gospodarczy (skrócony na 9 miesięcy wskutek przejścia z dniem 1 stycznia 1925 na rok kalendarzowy) przyniósł straty — podlegał rozpoznaniu co do tego, czy i jaki wpływ ma na rozmiar obowiązku podatkowego fakt zmiany okresu gospodarczego. W szczególności wymagała rozstrzygnięcia kwestja dopuszczalności łączenia przy wymiarze podatku na jeden rok podatkowy wyników bilansowych z dwóch odrębnych okresów gospodarczych, zamkniętych oddzielnemi prawidłowo zatwierdzonemi rachunkami.

Otóż w tym względzie NTA uznał, że — zgodnie z naczelną zasadą, wynikającą z brzmienia art. 21 w połączeniu z art. 13 ustawy o podatku dochodowym — winna była władza, nawiązując do każdego z tych zamknięć rachunkowych, oddzielnie wymierzyć podatek za opuszczony okres 1923/24, a oddzielnie za 9-miesięczny okres, co do którego nastąpiło zeznanie.

Wychodząc z błędnego założenia prawnego, władza pozwana śladem władzy wymiarowej uznała bezzasadnie dopuszczalność łącznego wymiaru w zaoczności za oba okresy gospodarcze, w czem się NTA dopatrzył istotnej wadliwości postępowania, a to tem więcej, ileże w zaskarżonem orzeczeniu brak zupełnie uzasadnienia poza wskazaniem na zaoczność, która atoli, jak zaznaczono, sprawy nie rozstrzyga.

W tym stanie sprawy NTA, nie wdając się w rozpoznawanie dalszych zarzutów skargi firmy, jako przedwczesne, na zasadzie art. 84 p. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust. o NTA zaskarżone orzeczenie z powodu wadliwego postępowania uchylił.

212.

PODATEK DOCHODOWY.

Przestępstwa z ustawy o podatku dochodowym. Właściwość do orzekania.

Ust. 17 § 1 art. 1 przep. wprow. k. p. k. i art. 640 i nast. k. p. k. nie mają zastosowania do zaskarżenia orzeczeń karnych władz skarbowych w sprawach o przekroczenie przepisów ustawy o podatku dochodowym. (Zasada prawna, wpisana do księgi zasad prawnych).

Postanowienie Izby II SN, w składzie 7 sędziów, z 21 stycznia 1933
II. 2 K. 961/32.

1. Art. 37, 42 i 43 k. k. 1932 i art. 1, 8 i 10 prawa o wykroczeniach 1932 ustalają karę grzywny w określonych granicach najwyższego i najniższego wymiaru, z warunkiem zamiany na karę aresztu w wypadku nieściągalności grzywny lub narażenia skazanego na ruinę majątkową.

Ustawowo przewidziana możliwość zastosowania albo grzywny albo aresztu nadaje temu rodzajowi kary charakter dwoisty, który w swej treści pośrednio umożliwia i skazanemu wybór rodzaju kary, życiowo zaś stanowi albo wykupienie się od pozbawienia wolności osobistej, albo rezygnację z niej gwoli uniknięcia ofiary materjalnej. Natomiast u. k. s. i inne ustawy specjalne, chroniące interesy Skarbu, w swoich postanowieniach karnych odróżniają grzywnę, w postaci przyjętej w ustawach karnych, stosowaną do t. zw. przestępstw porządkowych, i karę pieniężną, wyliczaną od uszczuplonej należności skarbowej, na zasadzie wielokrotności, przewidywanej w poszczególnych wypadkach. Kara pieniężna, podlegająca również zamianie na

karę pozbawienia wolności, w istocie swej nie różni się od grzywny poza zewnętrzną, odróżniającą cechą w nazwie i, tym sposobem, praktykowane w ustawach specjalnych porządkowe kary grzywny i kary pieniężne zawierają wszelkie cechy ustawowego pojęcia kary w rozumieniu ustaw karnych. Swoisty natomiast wyjątek w tej dziedzinie stanowią postanowienia karne rozporządzenia Ministra Skarbu z 30 kwietnia 1925 poz. 411, które w art. 91 — 94 za niezachowanie przepisów o składaniu zeznań o dochodzie ustala grzywny od 3 do 500 zł, lecz unika określenia tych grzywien jako kary („ulegnie grzywnie", nie zaś karze grzywny) i w art. 95 stanowi, że grzywny, wymienione w art. 91 — 94, w razie nieściągalności, nie mogą być zamieniane na karę pozbawienia wolności. Przepis ten stwarza znaczny wyłom w czynnikach, składających się na ustawowe pojęcie kary grzywny, a że nie jest to kara w tem właśnie rozumieniu, dobitnie i stanowczo podkreśla art. 106 rozporządzenia, usuwający zasadę niewzruszalności kary przez władzę orzekającą, bez wkroczenia czynnika nadrzędnego bądź w drodze instancyjnej, bądź w drodze łaski ze strony Głowy Państwa, bądź w drodze amnestji powszechnej. To prawo władzy, orzekającej grzywnę, do jej umorzenia (art. 106) w wypadkach choroby, pozbawienia wolności lub innej siły wyższej, dotyczącej płatnika, świadczy, że rozporządzenie traktuje te grzywny nie jako karę, lecz raczej jako zabieg, zniewalający opieszałych i nieuważnych płatników do wykonywania w terminie obowiązku składania zeznań o dochodzie.

2. Dostosowując się do takiego rozumienia postanowień art. 91 — 94, rozporządzenie nie powołuje do nakładania tych grzywien organów, któreby odpowiadały powszechnie przyjętym formom instytucyj, którym nadano uprawnienia sądzenia i karania obywateli, jako to sądy powszechne i specjalne, tudzież ściśle określone władze administracyjne. Przeciwnie, według art. 99 grzywny nakładają komisje podatku dochodowego, które nie mogą być zaliczone do władz państwowych, lub władze skarbowe, które ujawniły odnośne przekroczenia, czyli w ogromnej większości wypadków pracownicy niższych stopni i wogóle czynniki, którym nie mogło być powierzone prawo karania obywateli. Toteż tenże art. 99 odmawia działaniom osób, orzekających grzywny, zewnętrznej formy aktu karnego i nazywa je orzeczeniami, w odróżnieniu od orzeczeń karnych władz administracyjnych i skarbowych.

3. Cel tego swoistego ujęcia sprawy grzywien rozporządzenie ujawnia i stwierdza w art. 99, ustalającym, że orzeczenia tych grzywien są zaskarżalne wyłącznie do II instancji administracyjnej, której orzeczenia są ostateczne, czyli że nie podlegają odwołaniom do

sądu, — lecz wobec zasady konstytucyjnej, wyrażonej w art. 72 ustawy z 17 marca 1921 i art. 640 k. p. k., powstaje obecnie zagadnienie, czy przepisy art. 99 rozporządzenia mogą nadal pozostawać w mocy. Zagadnienie to przedewszystkiem rozstrzygają art. 71 i 72 Konstytucji. Pierwszy z nich głosi, że odwołanie się od orzeczeń organów rządowych i samorządowych dopuszczone będzie tylko do jednej wyższej instancji, o ile ustawy nie przewidują wyjątków, drugi zaś — że ustawy przeprowadzą zasadę, iż od karnych orzeczeń władz administracyjnych, zapadłych w I instancji, będzie służyło stronom prawo odwołania się do właściwego sądu. Z zestawienia tych przepisów wynika, iż orzeczenia władz administracyjnych Konstytucja rozróżnia jako karne i niekarne, nie zawierające pierwiastka kary w ściślejszem ustawowem znaczeniu tego pojęcia, aczkolwiek orzeczenia te są dotkliwe częstokroć dla obywatela i mają pozory kary w szerszem ogólnem pojęciu i znaczeniu, w zakresie dyskrecjonalnych uprawnień władzy administracyjnej, niezbędnych w pewnym stopniu w każdem uporządkowanem społeczeństwie. Toteż wszelkie ustawy specjalne i uzupełniające je rozporządzenia, pojawiające się po 17 marca 1921, w swych postanowieniach karnych zawierają przepisy o odwołaniu się na drogę sądową tylko od karnych orzeczeń administracyjnych. Rozporządzenie poz. 411, pomimo dwukrotnej nowelizacji, przepisów takich nie zawiera i zawierać nie może z tej racji, że orzeczeń z art. 91 i n. nie poczytuje za orzeczenia karne w znaczeniu art. 72 Konstytucji i terminu tego skrzętnie unika na całej przestrzeni swych postanowień karnych. Stanowisko to, wobec swoistego znaczenia grzywien przewidzianych w rozporządzeniu, jest zasadne i ustawie nie przeczy, ze względów zaś praktycznych racji stanu — słuszne i nieodzowne, nie do pomyślenia jest bowiem taki stan prawny, w którym Skarb Państwa i przedstawiające go władze nie posiadałyby uprawnień dyskrecjonalnej egzekutywy i były krępowane zbyt zawiłemi drogami do osiągnięcia możliwie regularnego dopływu dochodu państwowego z jednego z najpoważniejszych jego źródeł. Bez tego prawa dyskrecjonalnej egzekutywy żaden budżet, żaden bilans nie mógłby się ostać i zdążyć na czas, gdyby natomiast każdy płatnik miał szeroko otwarte pole do opieszałości w wykonywaniu obowiązków podatkowych, chroniąc się za dwiema instancjami administracyjnemi i ponadto za postępowaniem sądowem.

4. Art. 640 k. p. k. przeprowadza obowiązującą zasadę, iż osoba, której wymierzono karę w trybie postępowania karno-administracyjnego, może odwołać się na drogę postępowania sądowego. W związku z tem przepisy wprowadzające k.p.k.

w rozdz. 1 o uchyleniu odnośnych dotychczasowych przepisów w § 17 art. 1 głoszą, że tracą moc obowiązującą przepisy ustaw dotychczasowych, dotyczące zaskarżenia orzeczeń karnych władz administracyjnych. SN w orzeczeniu z 2 czerwca 1930 Nr. 57 ustalił, że postanowienia art. 618 — 626 k. p. k. odnoszą się także do orzeczeń karnych władz skarbowych. Ta ścisłość terminologji w aktach prawodawczych i judykaturze w związku z okolicznością, iż rozporządzenie poz. 411 konsekwentnie unika terminu „orzeczenie karne", obowiązuje do takiej ścisłości i przy wykładni odnośnych postanowień rozporządzenia, która nie może być oparta na domniemanem znaczeniu orzeczeń z art. 91 — 94 rozporządzenia jako karzących; obowiązuje natomiast ścisły tekst ustaw i konsekwentna, stała terminologja, wyłączająca domniemanie przypadkowości i świadcząca, że prawodawca miał na myśli akty i czynności określonych władz administracyjnych, obleczone w zewnętrzną formę nietylko co do ich treści, lecz i co do nadanej im nazwy. Wyłącza to wszelką możliwość wykładni rozszerzającej.

5. W art. 96 omawianego rozporządzenia jest już mowa o karze w ścisłem znaczeniu, o karze pieniężnej za uszczuplenie podatku dochodowego. Kara ta jednak, w myśl art. 99, po ostatecznem orzeczeniu drugiej instancji administracyjnej, nie ulega wykonaniu i, o ile płatnik dobrowolnie po zawiadomieniu go nie podda się jej, to sprawa automatycznie przechodzi do postępowania sądowego. Tym zaś sposobem, orzeczenia władzy skarbowej z art. 96 rozporządzenia, jako podlegające w ostatecznym wyniku rozpoznaniu sądu powszechnego z mocy tegoż rozporządzenia w zwykłym trybie, w żadnym wypadku nie mogą się stać przedmiotem rozpoznawania sądu powszechnego w wyjątkowym trybie art. 640 k. p. k. Taki przebieg orzeczenia władzy skarbowej z art. 96 rozporządzenia dobitnie potwierdza zdanie, że władza skarbowa nie posiada żadnych uprawnień do karania obywateli z tytułu przekroczeń art. 91 — 94 i 96 rozporządzenia poz. 411 i że nadane jej prawo nakładania grzywien stanowi dyskrecjonalne prawo egzekutywy, do którego nie mają zastosowania postanowienia art. 640 i nast. k. p. k.

Postanowienie Izby II SN z 21 stycznia 1933 II. 2 K. 961/32 nie znajduje uzasadnienia prawnego, a to z następujących przyczyn:

1. Postanowienie to wychodzi z mylnego założenia, że grzywna w rozumieniu art. 91 — 94 ustawy o podatku dochodowym nie jest karą. To twierdzenie nie wytrzymuje krytyki ze stanowiska prawa karnego. Grzywna jest karą, ponieważ posiada wszelkie cechy, znamionujące karę w rozumieniu prawa karnego. Jak wiadomo, na istotę kary w tem rozumieniu składają się następujące cechy: a) Kara, jako odpłata, ma przysparzać dolegliwości temu, kogo spotyka. Nie będą więc karą: wynagrodzenie szkody oraz t. zw. przedmiotowe zarządzenia, mające bądźto charakter profilaktycz-

ny, środków zabezpieczających, bądź też zarządzeń natury skarbowej, jak np. niezawiniona odpowiedzialność osób trzecich za kary pieniężne. b) Karą jest dolegliwość za poprzednie bezprawne zachowanie się. Są więc karą również t. zw. kary porządkowe lub policyjne. c) Karą jest dolegliwość odpłatcza, wyznaczona za popełnione bezprawie. Nie będą więc karą takie dolegliwości, które są stosowane wprawdzie z powodu jakiegoś bezprawia, jednak dla pewnego oznaczonego celu praktycznego: by sprawca w przyszłości postępował zgodnie z wymaganiami prawa (np. środki wychowawcze według art. 69 § 2 k. k.), albo t. zw. executio ad faciendum. d) Karą w rozumieniu prawa karnego jest tylko dolegliwość, zagrożona względnie wyznaczona przez państwo. Nie należą więc tutaj kary, określane i wymierzane przez korporacje, związki, szkoły i t. d., oraz t. zw. kara umowna lub konwencjonalna. Wreszcie e) karą w tem rozumieniu jest tylko taka kara, którą wymierza państwo jako takie, t. zn. jako podmiot publiczno-prawnej władzy przymusowej (władzy karnej). Nie będzie więc karą w tem rozumieniu t. zw. kara dyscyplinarna, którą państwo wymierza w charakterze służbodawcy względem osób, pozostających do władzy państwowej w stosunku zależności służbowej.

Tym wszystkim cechom odpowiada grzywna, przewidziana w powołanych artykułach ustawy o podatku dochodowym. W szczególności błędne jest twierdzenie, jakoby grzywna ta miała charakter executio ad faciendum („zabieg, zniewalający opieszałych i nieuważnych płatników do wykonywania w terminie obowiązku składania zeznań o dochodzie"). T. zw. executio ad faciendum są to środki przymusowe lub egzekucyjne dla spowodowania pewnego oznaczonego zachowania się, czyli dla wymuszenia spełnienia ciążących na jednostce obowiązków prawnych, np. zaaresztowanie opornego świadka dla wymuszenia na nim złożenia zeznania lub przysięgi: art. 118 § 2 k. p. k., aresztowanie osoby, odmawiającej wydania rzeczy, znalezionej podczas rewizji, dla wymuszenia wydania: art. 154 § 3 k. p. k. Grzywna w rozumieniu powołanej ustawy nie ma na celu wymuszenia jakiegoś oznaczonego zachowania się, lecz jest odpłatą za dokonane bezprawie. Wynika to jasno i niedwuznacznie z systematycznego pomieszczenia odnośnych postanowień, przewidujących grzywnę, oraz z całokształtu przepisów, które ją urządzają. I tak przepisy o grzywnie mieszczą się w rozdziale, zatytułowanym: „Postanowienia karne", a następnie grzywna nie może być ani w części umorzona w razie wykonania obowiązku przez płatnika, — okoliczność, która musiałaby nastąpić, gdyby grzywna miała charakter executio ad faciendum.

Motywy tezy SN przytaczają na uzasadnienie twierdzenia, jakoby grzywna, przewidziana w odnośnych artykułach powołanej ustawy, miała charakter executio ad faciendum, przepis art. 106, w myśl którego grzywna winna być umorzona, „o ile płatnik wykaże, że spełnieniu włożonych na niego obowiązków przeszkodziła ważna przyczyna, jak to: ciężka choroba, pozbawienie wolności lub inny wypadek siły wyższej". To postanowienie nietylko nie przemawia za takim charakterem grzywny, ale wręcz przeciwnie, jest argumentem za tem, iż grzywna ma w pełni charakter kary w rozumieniu prawa karnego. Jak wiadomo bowiem, „niewzruszalność kary przez władzę orzekającą" nie jest zasadą dzisiejszego prawa karnego. Przeciwnie, pomijając już instytucje warunkowego zawieszenia wykonania kary i warunkowego zwolnienia od kary (art. 61 — 68 k. k.), sądowi przysługuje prawo darowania kary w szerokiej mierze (por. art. 142, 148 § 3, 220, 238 § 2, 239 § 2, 256 § 2, 257 § 2, 262 § 4 k. k.). A następnie przepis art. 106 ustawy o podatku dochodowym poczytuje za powody umorzenia grzywny tylko takie wypadki, które wyłączają całkowicie winę sprawcy (vis maior). Stąd wynika a contrario, że ustawa poczytuje zasadniczo za warunek wymierzenia grzywny zawinione bezprawie. A wiadomo, że właśnie tylko t. zw.

kara kryminalna uzależniona jest od zawinienia sprawcy, podczas gdy kara o charakterze porządkowym względnie policyjnym może być stosowana bez względu na zawinienie.

Również nie może przemawiać przeciwko rozumieniu grzywny, przewidzianej w powołanych przepisach, jako właściwej kary, ta okoliczność, że w razie nieściągalności nie może być ona zamieniona na karę pozbawienia wolności. Tego rodzaju zamienność bowiem nie ma nic wspólnego z charakterem prawnym grzywny. W nauce jest wogóle rzeczą sporną, czy taka zamienność winna być dopuszczalna, a z drugiej strony wiadomo przecież, że również grzywna jako kara porządkowa może być zamieniona na areszt (zob. art. 117 § 1 i 154 § 2 k. p. k.). Podobnie, nie może wpływać na naturę prawną grzywny charakter i stanowisko w hierarchji władz urzędowych tego organu, który ją wymierza (do p. 2 uzasadnienia tezy SN). Przedewszystkiem jest rzeczą niezrozumiałą, dlaczego komisje podatku dochodowego zostały pozbawione, w uzasadnieniu tezy SN, charakteru władzy państwowej. Oczywista, że są władzą państwową. A następnie w uzasadnieniu tem czytamy, że grzywna nie może być karą, gdyż wymierzają ją „w ogromnej większości wypadków pracownicy niższych stopni i wogóle czynniki, którym nie mogło być powierzone prawo karania obywateli". Czyżby z tego wynikało, że grzywna, wymierzona przez stójkowego, np. za nieprawidłowe przejście przez jezdnię, też nie jest karą?

2. Przepis art. 15 § 1 przep. wprow. k. k. i prawo o wykroczeniach (poz. 573/32 Dz. Ust.) stanowi wyraźnie, że „do przestępstw skarbowych stosuje się przepisy części ogólnej kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach". Stąd wynika, że zasadniczo również postanowienia karne części ogólnej k. k. i pr. o wykr. mają zastosowanie do przestępstw skarbowych, że zatem również charakter grzywny, przewidzianej za te przestępstwa, winien być oceniany na podstawie przepisów tej części k. k. i pr. o wykr. Ponieważ zaś pr. o wykr. w art. 8 § 1 i art. 10 § 1, mając na myśli bezspornie karę zasadniczą grzywny, mówi o „grzywnie", a nie o „karze grzywny", przeto należy również w tym tylko sensie rozumieć pojęcie grzywny w odnośnych przepisach ustawy o podatku dochodowym.

3. Konstytucja z 17 marca 1921 w art. 72 dopuszcza w przeprowadzeniu zasady zastosowania orzecznictwa sądowego do działań administracji kontrolę sądową nad orzeczeniami karnemi władz administracyjnych. W ten sposób stwarza ściśle prawną gwarancję legalności działalności administracji. W szczególności zapewnia tym sposobem istotną niezależność organom, powołanym do orzekania w przedmiocie ograniczenia praw jednostki, a tem samem stwarza najpewniejszą ochronę zasadniczych praw podmiotowych. Otóż tego rodzaju przepisów Konstytucji nie można żadną miarą tłumaczyć w sposób ścieśniający. Przeciwnie, wszędzie tam, gdzie przepisy Konstytucji stworzone zostały bezpośrednio lub pośrednio w interesie praw indywidualnych, czy swobód obywatelskich, alboteż temu celowi służą, winna być stosowana interpretacja rozszerzająca. Jest to podstawowa zasada powszechnie przyjęta w prawie konstytucyjnem. Niedopuszczalne jest zatem stanowisko, zajęte w powołanej tezie SN, w szczególności niedopuszczalne jest przeprowadzanie podziału grzywny na dwie kategorje: na „karę" grzywny i na „swoistą" grzywnę, i stosowanie przepisu art. 72 Konstytucji tylko do grzywien tej pierwszej kategorji, podobnie, jak niedopuszczalne jest przeprowadzanie dystynkcji pomiędzy „orzeczeniami karnemi" a orzeczeniami, opiewającemi na grzywnę. Przeciwnie, musi się stać na stanowisku, że Konstytucja, mówiąc o orzeczeniach karnych władz administracyjnych, miała na myśli wszelkie tego rodzaju orzeczenia, bez względu na to, czy w przepisie prawnym, będącym pod-

stawą takiego orzeczenia, jest mowa o karze grzywny, czy też poprostu o grzywnie, czy jest mowa o „orzeczeniu karnem", czy też poprostu o wymierzeniu grzywny.

Art. 640 i n. k. p. k. jest niczem innem, jak tylko wykonaniem przepisu art. 72 Konstytucji. Dlatego też w odniesieniu do tych przepisów k. p. k. winna być miarodajna ta sama zasada interpretacyjna, która dotyczy art. 72 Konstytucji. Ustawa o podatku dochodowym otrzymała ostateczne obowiązujące brzmienie ustawą z 18 marca 1925 (poz. 242 Dz. Ust.). Stąd przepis jej art. 99, jako sprzeczny z przepisem art. 640 k. p. k., winien uchodzić za uchylony, a to w myśl zasady, dotyczącej czasowej kolizji ustaw: lex posterior derogat legi priori. Wyłom od tej zasady, polegający na tem, że lex posterior generalis non derogat legi priori speciali, nie może mieć tutaj zastosowania z uwagi na wyraźny przepis art. 1 § 1 p. 17 przep. wprow. k. p. k., który pozbawia mocy prawnej przepisy ustaw dotychczasowych, dotyczące zaskarżenia orzeczeń karnych władz administracyjnych. Ten przepis uchylił bowiem expressis verbis m. i. także wspomniane postanowienie art. 99 ustawy o podatku dochodowym, jako sprzeczne z zasadą, wyrażoną w art. 72 Konstytucji. Na tem stanowisku stanął też słusznie SN w uchwale całej Izby II (karnej) z 2 czerwca 1930 Nr. 57/30 Zbioru orzeczeń, w szczególności teza 5 (str. 15), podkreślając w szczególności, że zasada lex posterior generalis non derogat legi priori speciali stosuje się tylko wówczas, gdy z przepisu późniejszego nie wynika odmienna wola ustawodawcy, którą przyjąć trzeba zwłaszcza wówczas, gdy normy późniejsze mają być traktowane jako wyłączne.

4. Inną zupełnie rzeczą jest kwestja tendencji ustawy o podatku dochodowym, w szczególności jej art. 99. Nie ulega wątpliwości, że ustawie tej chodziło o uchylenie sądowego toku instancyjnego w odniesieniu do grzywien, przewidzianych w art. 91 — 94. I dlatego też ustawa ta przeciwstawiła „karę grzywny" — „grzywnie", a „orzeczenie karne" — „wymierzeniu grzywny", zapominając o tem, że nie mogą tutaj decydować użyte określenia, lecz decydującą musi być istota rzeczy, że takie przeciwstawienie nie może pozbawić grzywny charakteru kary, tak samo, jak nie może pozbawić postanowień, wymierzających grzywnę, charakteru orzeczenia karnego. Tendencja atoli ustawy, przejawiona w tej, czy innej formie, nie może nigdy rozstrzygać o mocy obowiązującej jej postanowień, sprzecznych z przepisami hierarchicznie nadrzędnemi, bo konstytucyjnemi, tem bardziej, gdy te postanowienia zostały wyraźnie uchylone, jak w tym wypadku, ustawą nowszą.

Niezrozumiałym natomiast wydaje się argument, przytoczony w uzasadnieniu powołanej tezy SN, tej treści, że władze skarbowe muszą posiadać „uprawnienia dyskrecjonalnej egzekutywy", gdyż bez tego prawa „żaden budżet, żaden bilans nie mógłby się ostać i zdążyć na czas", w szczególności, gdyby płatnik „mógł się chronić za postępowaniem sądowem". Uzasadnienie zapomina tutaj, że płatnik nie może się chronić za postępowaniem sądowem, gdy chodzi o należności podatkowe, — w tym przedmiocie władza skarbowa posiada w pełni dyskrecjonalne prawo egzekutywy, — a może się chronić w ten sposób jedynie przed karami, wymierzanemi przez władze skarbowe. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości i nie wymaga chyba uzasadnienia, że budżety, czy bilanse nie mogą i nie powinny się opierać na dochodach, czy wpływach, uzyskanych przez wymierzanie grzywien.

Prof. Stefan Glaser (Wilno)

213.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Kolektury loterji państwowej — obowiązek podatkowy.

1. Każde przedsiębiorstwo handlowe lub przemysłowe, wykonywane samoistnie i zawodowo, stanowi przedmiot podatku przemysłowego, natomiast „zatrudnienie zarobkowe“ ulega opodatkowaniu tylko wówczas, gdy jest wymienione w taryfie, załączonej do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

2. Kolektura loterji państwowej jest szczególnym procederem, nie wymienionym w taryfie, którego kategorję można określić bądź zapomocą analogji, bądź w trybie art. 26 ustawy o podatku przemysłowym.

3. Kolektura nie podlega podatkowi przemysłowemu, gdy stanowi osobiste zajęcie przemysłowe.

4. Gdy kolektura stanowi oddzielne przedsiębiorstwo, o jego kategorji decyduje ilość zatrudnionych pracowników handlowych.

5. Gdy natomiast kolektura prowadzona jest w zakładzie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego poza zakresem jego czynności, decyduje o jej kategorji wysokość kaucji, złożonej przez kolektora, według zasad, przewidzianych w rozdz. III lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

Wyrok Izby II (s. 1) SN z 18 maja 1932 II. 1 K. 90/32.

SN, po rozpoznaniu kasacji Abrama K., oskarżonego z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., założonej od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach z 16 grudnia 1931, na mocy art. 512 i 515 k. p. k. zaskarżony wyrok, z powodu obrazy art. 358 i 377 k. p. k. w związku z przepisami rozdz. I i VI lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, uchylił.

1. Urząd Skarbowy w Siedlcach uznał Abrama K. winnym prowadzenia w latach 1928 — 1930 „kolektury loterji państwowej, połączonej ze sprzedażą gazet i tygodników, w S., w dwupokojowem pomieszczeniu, przy pomocy jednego członka rodziny“, na podstawie niewłaściwego świadectwa przemysłowego, a mianowicie III, zamiast II kategorji handlowej. Przedsiębiorstwo to Urząd Skarbowy zaklasyfikował pod ust. 4 rozdz. VI lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, t. j. uznał za „biuro pośrednictwa handlowego“, należące w myśl ustawy do przedsiębiorstw handlowych II kategorji. Urząd Skarbowy przytoczył przytem cechy, obojętne dla określenia kategorji biura pośrednictwa handlowego, jak „dwupokojowe

pomieszczenie" i „pomoc jednego członka rodziny". Na skutek żądania oskarżonego sprawa przeszła na drogę postępowania sądowego i Sąd Okręgowy w Siedlcach wyrokiem z 16 grudnia 1931 uznał K. winnym zarzuconego przez Urząd Skarbowy czynu. Za podstawę do wniosku, iż K. miał obowiązek nabycia świadectwa przemysłowego II kategorji, Sąd Okręgowy w jednym ustępie wyroku przyjął przepis, że „biura informacyjne i wszelkie pośrednictwa handlowe powinny posiadać świadectwa II kategorji przedsiębiorstw handlowych", w drugim zaś ustępie Sąd pisze: „samo to ustalenie (że przedsiębiorstwo oskarżonego mieściło się w 2 pokojach, a odbywała się w nich też sprzedaż gazet i tygodników) uzasadniałoby już zaliczenie przedsiębiorstwa oskarżonego do przedsiębiorstw handlowych stosownie do części II lit. A rozdz. I załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym". Sprzedaż gazet i tygodników, wedle wyjaśnienia SN w sprawie Nr. II 2 K. 1341/31 z 26 lutego 1932 [1]), należy do zakresu handlu księgarskiego i kategorja jego nie może być określona na podstawie cech handlu towarowego, a przeto oskarżony, jako prowadzący handel gazetami i tygodnikami przy pomocy jednego członka rodziny, miał obowiązek wykupienia świadectwa przemysłowego III kategorji. Okoliczność ta nie ma atoli znaczenia dla sprawy niniejszej, gdyż Sąd Okręgowy, również jak i Urząd Skarbowy, za podstawę do wymierzenia podatku przemysłowego wedle II kategorji uznał wyłącznie fakt prowadzenia kolektury państwowej. Sąd Okręgowy bowiem pisze, że „oskarżony Abram K., j a k o p o s i a d a j ą c y k o l e k t u r ę l o t e r j i p a ń s t w o w e j w r. 1928, 1929 i 1930, powinien był posiadać na te dwa lata świadectwo II kategorji przedsiębiorstw handlowych". Wniosek o tem, że prowadzenie kolektury loterji państwowej stanowi przedsiębiorstwo, odpowiadające pojęciu biura pośrednictwa handlowego, sąd oparł na przesłance, że „z regulaminu kolektorskiego wynika, że między kolektorami a Generalną Dyrekcją Loterji Państwowej zawiązuje się stosunek pośrednictwa handlowego, zwłaszcza, że kolektorzy faktycznie ustępują między sobą losy, a przy ich sprzedaży wyręczają się często nieoficjalnymi pośrednikami".

Głównym zarzutem kasacji jest bezpodstawność twierdzenia Sądu Okręgowego, że kolektura loterji państwowej stanowi przedsiębiorstwo pośrednictwa handlowego, gdy, zdaniem kasacji, jest to przedsiębiorstwo handlu towarowego, z uwagi, iż stosunek pomiędzy Dyrekcją Loterji a kolektorem polega na kupnie i sprzedaży losów. Wobec tej rozbieżności poglądów prawnych na istotę przedsiębiorstwa kolektury loterji państwowej powstają pytania: po pierwsze, czy są one wogóle

[1]) OPA, I, 47

przedsiębiorstwem handlowem w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym, po drugie, czy podpadają one pod którykolwiek gatunek tych przedsiębiorstw, a w szczególności pod pojęcie biura pośrednictwa handlowego albo handlu towarowego, i po trzecie — jeśli nie podpadają pod żaden gatunek przedsiębiorstw handlowych wymienionych w taryfie, to na jakiej podstawie można ustalić kategorję przedsiębiorstwa kolektury loterji państwowej?

2. Przedmiotem podatku przemysłowego, jak to wskazuje jego sama nazwa, są czynności, podpadające pod pojęcie przemysłu. Przemysłem zaś art. 1 rozporządzenia o prawie przemysłowem poz. 468/27 Dz. Ust. nazywa wszelkie zatrudnienie zarobkowe lub przedsiębiorstwo, wykonywane samoistnie i zawodowo, bez względu na to, czy jest ono wytwarzające, przetwarzające, handlowe lub usługowe. Zdanie art. 1 ustawy o podatku przemysłowym „i inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa", jeżeli słuszne jest zdanie niektórych komentatorów ustawy o podatku przemysłowym, że dotyczy ono przedsiębiorstw komunikacyjnych, ubezpieczeniowych, bankowych i t. p., byłoby zbędne, gdyż te przedsiębiorstwa są bądź wyliczone w części II lit. A załącznika do art. 23 tej ustawy, bądź z natury swych funkcyj podpadają pod pojęcie handlowych. Ma ono atoli istotne znaczenie, jako stwierdzenie, że ust. a) art. 1 ustawy, w przeciwieństwie do ust. b) tegoż artykułu, nie wyszczególnia „przedsiębiorstw", ulegających podatkowi przemysłowemu, i że każde przedsiębiorstwo, podpadające pod pojęcie handlowego lub przemysłowego, chociażby nie wymienione w taryfie, załączonej do art. 23, wykonywane, w myśl art. 1 rozporządzenia o prawie przemysłowem, samoistnie i zawodowo, stanowi przedmiot podatku przemysłowego.

Okoliczność ta daje możność zastosowania analogji w wypadkach, gdy ustawa nie wymienia w taryfie danego przedsiębiorstwa. Natomiast zajęcie osobiste przemysłowe, czy, jak je nazywa art. 1 rozporządzenia o prawie przemysłowem, „zatrudnienie zarobkowe", ulega opodatkowaniu, jeśli jest wymienione w taryfie, załączonej do art. 23. Zastosowanie analogji w tym przypadku jest zatem niedopuszczalne. Ponadto art. 26 ustawy o podatku przemysłowym, udzielający Ministrowi Skarbu „prawo zaliczania do odpowiednich kategoryj takich przedsiębiorstw, które nie mogłyby być objęte taryfą, załączoną do art. 23", pozwala na zaklasyfikowanie przedsiębiorstwa, którego kategorji nie można określić nawet zapomocą analogji. Należy przypuszczać, że na podstawie art. 26 Minister Skarbu ma prawo zaliczania do odpowiednich kategoryj nietylko przedsiębiorstw, nie wymienionych w taryfie, lecz i zajęć przemysłowych oraz wolnych zajęć zawodowych, gdyż artykuł ten jest ogólnym korektywem do art. 1 i 23, określają-

cych przedmiot podatku przemysłowego zapomocą wskazania rodzaju opodatkowanych przedsiębiorstw i zajęć oraz podziału ich na grupy i kategorje.

3. Kolektury loterji państwowej nie są wymienione w taryfie załączonej do art. 23, ani też niema w stosunku do nich jakiegokolwiek rozporządzenia Ministra Skarbu, ustalającego w trybie art. 26 ustawy o podatku przemysłowym ich kategorję. Z istoty swej przedsiębiorstwo to obliczone jest na zysk i może być wykonywane samoistnie i zawodowo. Prowadzić je można w postaci bądź osobistego zajęcia, jeśli kolektor nie posiada zakładu handlowego i nie zatrudnia innych osób, bądź w postaci przedsiębiorstwa, istniejącego samodzielnie lub obok innego przedsiębiorstwa handlowego. Jeśli ten przemysł prowadzony jest w postaci osobistego zajęcia przemysłowego, to na mocy wyraźnego przepisu art. 1 ustawy, jako nie wymieniony w taryfie załączonej do art. 23, nie ulega podatkowi przemysłowemu, jeśli zaś jest prowadzony w postaci przedsiębiorstwa, to zasadniczo podpada pod pojęcie przedsiębiorstwa handlowego, ulegającego podatkowi przemysłowemu. Odpowiedzi na dwa inne pytania należy szukać w stanie prawnym kolektury.

4. Stan prawny kolektur loterji państwowej regulują następujące przepisy: art. 9 ustawy z 26 marca 1920 (poz. 180 Dz. Ust.) stanowi, że „prawo do zawodowej sprzedaży biletów Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, oraz do wszelkiego rodzaju pośrednictwa w sprawach tej loterji służy wyłącznie osobom, mającym upoważnienie Ministra Skarbu na warunkach przez niego określonych". Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej, do której należy zarząd i kierownictwo monopolu loteryjnego, a w szczególności Polskiej Państwowej Loterji Klasowej (§ 1 rozporządzenia wykonawczego z 7 maja 1924 poz. 541 Dz. Ust.), „obsadza kolektury loterji klasowej oraz uskutecznia rozdział losów między kolektorów do rozprzedaży" (ibid. § 4), wedle swobodnego uznania..., na przeciąg jednej loterji klasowej, ale nadanie to przedłuża się od jednej loterji klasowej do drugiej, w razie, jeżeli nie skorzystała w czasie właściwym z przysługującego jej prawa wypowiedzenia (Regulamin kolektorski § 1)....[1])

5. Tym sposobem kolektor jest organem Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, za którego pośrednictwem prowadzi się sprzedaż losów, całkowicie uzależniony w swych czynnościach od Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, pilnie przez nią kontrolowany i ulegający karom w drodze administracyjnej, wynagradzany w stosunku procentowym do ilości przydzielonych mu losów i ewentualnej wygranej, róż-

---

[1]) W dalszym ciągu tej części wyrok przytacza, a częściowo streszcza postanowienia Regulaminu kolektorskiego.

niący się od urzędnika Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej tem, że posiada własny lokal handlowy i przyjmuje na siebie ryzyko nie sprzedanych losów. Czynności te całkowicie nie podpadają pod pojęcie przedsiębiorstwa lub zajęcia pośrednictwa handlowego, ustalonego art. 5 ustawy o podatku przemysłowym w brzmieniu obwieszczenia Ministra Skarbu z 27 stycznia 1932, które transakcyj handlowych na swój rachunek nie załatwiają, jak również bardzo mało mają cech wspólnych z handlem towarowym. Poza ilością najemnych pomocników handlowych żadnej innej zewnętrznej cechy rozmiarów przedsiębiorstwa kolektura loterji państwowej posiadać nie może. Nie można bowiem mówić o sprzedaży losów hurtowej, detalicznej lub drobnej, nie ma znaczenia pomieszczenie kolektury jako wskaźnik ilości towarów, ani kontyngent kupujących; żadnych oddzielnych składów kolektury oczywiście nie prowadzą. Słowem, dla określenia kategorji przedsiębiorstwa kolektury loterji państwowej, poza ilością najemnych pomocników handlowych, gdyby nawet uznać ją za postać handlu towarowego, żadnej innej cechy zewnętrznej przyjąć nie można. Ale i cecha, ilość najemnych pracowników handlowych, może decydować o kategorji kolektury w przypadku, jeśli ona stanowi przedsiębiorstwo oddzielne, nie zaś prowadzone obok innego, zasadniczego. Wreszcie losy loterji państwowej mogą być nazwane towarem tylko w przenośnem znaczeniu, jak np. wszelkiego rodzaju papiery wartościowe, których atoli kupno i sprzedaż nie stanowi handlu towarowego. Z tych względów należy uznać, iż sprzedaż losów loterji państwowej nie stanowi przedsiębiorstwa ani pośrednictwa handlowego, ani handlu towarowego, lecz szczególny proceder, podpadający pod pojęcie przedsiębiorstwa handlowego, którego gatunek nie jest wymieniony w taryfie, załączonej do art. 23 ustawy, i którego kategorję można określić bądź zapomocą analogji, bądź w trybie art. 26 ustawy.

6. Zastanawiając się nad pytaniem: na podstawie jakich cech byłoby najsprawiedliwiej określić kategorję świadectwa przemysłowego, właściwego dla kolektury loterji państwowej, należy przedewszystkiem zaznaczyć, że regulamin kolektorski przewiduje sprzedaż losów loteryjnych przez kolektora w zakładzie handlowym — specjalnie w tym celu prowadzonym, bądź w lokalu innego przedsiębiorstwa handlowego, i w mieszkaniu prywatnem. Co do tej ostatniej sprzedaży, Ministerstwo Skarbu, jak widać to z okólnika z 12 września 1923 L. D. P. O. 1621/III, uważa ją za wykonywanie czynności pośrednika handlowego i wymaga wykupienia świadectwa przemysłowego na osobiste zajęcie przemysłowe, według przepisów części III lit. D. Pogląd ten, jak to już przytoczono wyżej, nie ma oparcia w ustawie, gdyż w myśl art. 1 ustawy, podatkowi przemysłowemu ulegają tylko te zajęcia przemysłowe,

które są „w y m i e n i o n e“ w taryfie, za pośrednika handlowego zaś kolektor, prowadzący sprzedaż losów w mieszkaniu prywatnem, nie może być uważany, gdyż prowadzi tę sprzedaż we własnem imieniu, na własny rachunek i ryzyko. Natomiast sprzedaż losów loteryjnych w zakładzie jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego, jeśli nie wchodzi w zakres czynności tego przedsiębiorstwa (patrz okólnik Ministerstwa Skarbu z 9 czerwca 1922 o prawie spółdzielni kredytowych do kupna i sprzedaży losów loteryjnych bez obowiązku wykupienia na ten proceder oddzielnego świadectwa przemysłowego), oczywiście wymaga nabycia świadectwa przemysłowego według ogólnych zasad. W stosunku do tych zakładów najsprawiedliwszem wydaje się przyjęcie tej samej cechy, co i dla instytucyj kredytu krótkoterminowego (rozdz. III lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy), a mianowicie wysokości kapitału zakładowego, za który w danym wypadku można uważać kaucję, składaną przez kolektora. Wysokość kaucji może stanowić o kategorji kolektury według przewidzianych w rozdz. III lit. A części II załącznika do art. 23 zasad podziału na kategorje. Inne rozstrzygnięcie tej sprawy mogłoby nastąpić jedynie w trybie art. 26 ustawy o podatku przemysłowym....

Wyrok wyjaśnia pojęcie przemysłu w celu ustalenia granic przedmiotowego obowiązku podatkowego, określonego w art. 1 ustawy o podatku przemysłowym. Przytem posiłkuje się on rozporządzeniem Prezydenta o prawie przemysłowem z 7 czerwca 1927 poz. 468. Nie wydaje mi się ani trafnem, ani celowem wprowadzanie swoistych pojęć tego prawa do ustawy o podatku przemysłowym, a to już choćby z dwóch względów: 1) powyższa ustawa podatkowa powstała i zaczęła obowiązywać znacznie wcześniej, bo już w r. 1925, względnie od 1 stycznia 1926 — pominąwszy nawet, że postanowienia art. 1 o przedmiotach podatku przejęła bez zmian z poprzedniej ustawy z 14 maja 1923 poz. 412; 2) ustawa przemysłowa wyraźnie ogranicza określone przez siebie w art. 1 pojęcie przemysłu do płaszczyzny zastosowania tej ustawy („w rozumieniu niniejszego rozporządzenia”), a zatem nie daje generalnego określenia pojęć. W art. 2 zresztą wyliczono wśród wyjątków, które nie podpadają pod art. 1, wiele przedsiębiorstw, stanowiących jednak przedsiębiorstwa bądź handlowe (przedsiębiorstwa kolejowe, bankowe), bądź przemysłowe (jak elektrownie, przedsiębiorstwa górnicze). Byłoby zatem trudno dowodzić, że z chwilą wejścia w życie ustawy przemysłowej pojęcie „przedmiotu podatku” w rozumieniu art. 1 ustawy o podatku przemysłowym uległo lub mogło ulec przeobrażeniu.

Ta okoliczność atoli dla wykładni art. 1 ustawy podatkowej nie ma zbyt donosłego znaczenia. Istotną bowiem wagę należy przywiązywać do wniosku, jaki wyrok snuje z przeciwstawienia lit. a) i lit. b) przepisu, że mianowicie niewyszczególnienie pod lit. a) przedsiębiorstw, podlegających podatkowi, daje możność zastosowania a n a l o g j i w wypadkach, gdy ustawa nie wymienia w taryfie danego przedsiębiorstwa. W następnem zdaniu wyjaśniono, że chodzi o wyszukanie drogą analogji właściwego rodzaju i właściwej kategorji wymaganego świadectwa przemysłowego.

Przedewszystkiem nie sądzę, aby postanowienia art. 1 lit. b) wogóle mogły być r o z s z e r z a n e, jeśli się zważy, że chodzi o przepis natury fiskalnej, z jed-

nej, i materjalnej z drugiej strony; pozatem analogję wyklucza wyraźne ograniczenie ustawowe tej litery b) do zajęć przemysłowych w t a r y f i e, załączonej do art. 23, w y m i e n i o n y c h. Powołanie się na przepis ust. 2 art. 26 zdaje się zawodzić, już choćby z tego powodu, że mówi on jedynie o p r z e d s i ę b i o r s t w a c h, natomiast pomija — i to zupełnie celowo wobec osnowy lit. b) art. 1 — z a j ę c i a przemysłowe. Od samodzielnych wolnych zajęć zawodowych natomiast wogóle nie pobiera się podatku we formie świadectw przemysłowych (por. art. 9), więc też niepotrzebnie je wymieniono w końcowem zdaniu p. 2 motywów wyroku.

Wyrok nie zawiera pozytywnego określenia pojęcia „przedsiębiorstwa", natomiast z jednej strony uznaje kolekturę loterji państwowej za „przedsiębiorstwo", a z drugiej wyjaśnia, że to „przedsiębiorstwo" może być wykonywane zarówno „samoistnie i zawodowo", jakoteż w postaci „osobistego zajęcia".

Pozatem wyrok zdaje się uznawać, że nabywanie losów przez kolektora w celu ich odprzedaży, względnie następne realizacyjne transakcje sprzedażne stanowią czynności handlowe. W tym względzie jest on zgodny ze stanowiskiem, które zajmuje literatura, jak np. Randa, Das österr. Handelsrecht, 1911, I, str. 41; Staub-Koenige, Kommentar zum Handelsgesetzbuch, wyd. 12/13, I, str. 39. (Por. też u Endemanna, Handbuch des deutschen Handelsrechts, 1882, str. 147 o istocie papierów wartościowych i ich podziale, w szczególności na papiery handlowe, Handelspapiere, które są przedmiotem czynności prawnych w obrocie handlowym; także u Leitnera, Das Bankgeschäft, 1910, str. 480 i n.).

Należy jednak wypowiedzieć się przeciw możliwości wykonywania czynności kolektury jako osobistego zajęcia przemysłowego. W motywach pod p. 4 streszczono stosunek kolektury do Dyrekcji Loterji, jako udzielającej koncesji, i nazewnątrz, a także wyjaśniono czynności kolektury, polegające na s p r z e d a ż y losów, które kolektor pobiera od udzielającego koncesji, lecz z w y k l u c z e n i e m z w r o t u l o s ó w n i e s p r z e d a n y c h. Te okoliczności, zd. m., wykluczają możność zaliczenia kolektury do kategorji osobistych zajęć przemysłowych, przy których moment pośrednictwa, czyli działania w c u d z e m imieniu i na c u d z y rachunek, stanowi dominującą cechę, której w płaszczyźnie powyższego nie można dopatrzeć się w działalności kolektora.

W końcowej konkluzji punktu 5 natomiast wyrok dochodzi do dość osobliwego i w świetle poprzednich rozważań wyroku niespodziewanego wniosku, że sprzedaż losów loterji państwowej nie stanowi przedsiębiorstwa ani pośrednictwa handlowego, ani handlu towarowego, lecz s z c z e g ó l n y p r o c e d e r, podpadający jednak pod pojęcie przedsiębiorstwa handlowego, którego „gatunek" i kategorję można określić bądź zapomocą analogji, bądź w trybie art. 26 ustawy podatkowej.

Nie budzi żadnych zastrzeżeń podciągnięcie kolektury pod pojęcie przedsiębiorstwa handlowego. Lecz jeżeli to przedsiębiorstwo „kolektury" jest „procederem" swoistego rodzaju, to niedopuszczalne jest stosowanie czy to przez sędziego, czy to przez władzę podatkową, a n a l o g j i w celu określenia rodzaju i kategorji należnego świadectwa podatkowego. Stoją temu na przeszkodzie nietylko postanowienia art. 1 oraz art. 23, ale także całe ustawowe urządzenie postępowania przy nabywaniu świadectw w trybie s a m o o k r e ś l e n i a przez podatnika (art. 27 - 39, zwłaszcza art. 34), pod rygorem karnych skutków, przewidzianych w art. 98, bynajmniej nie uzależnionych od dowodu winy po stronie podatnika, pociąganego do odpowiedzialności już z powodu faktu prowadzenia przedsiębiorstwa bez należytego świadectwa. Czy można wobec tego obciążać podatnika stosowaniem analogji?

Jedyną przeto drogą, ustawowo dopuszczalną, pozostaje stosowanie przepisu ust. 2 art. 26. Na tę drogę wskazują zresztą także wyniki dalszych wnioskowań wy-

roku pod p. 6, chociaż trudno mi się zgodzić z niemi. Zarówno bowiem w wywodach samego wyroku, jakoteż w postanowieniach ustawy wraz z taryfą brak dostatecznej podstawy dla wniosku, że kolektura loteryjna posiada te same cechy, co „instytucje kredytu krótkoterminowego", skoro ona w oderwaniu żadnych operacyj bankowych, czy bankierskich lub choćby tylko wekslarskich, nie dokonuje, będąc ograniczoną do sprzedaży losów, w literaturze zaliczanych do kategorji papierów wartościowych. Zgoła ryzykownem wydaje się dopatrzenie się w kaucji kolektora, składanej Dyrekcji Loterji, cech kapitału zakładowego przedsiębiorstwa kredytowego.

Rzeczą przeto jedynie Ministra Skarbu jest i powinno być, drogą rozporządzenia ustalić znamiona rozpoznawcze kolektur loteryjnych, miarodajne dla określenia rodzaju i kategorji należnych świadectw, i zaliczyć te przedsiębiorstwa do odpowiedniej czy odpowiednich kategoryj, czyli, innemi słowami, na Ministrze ciąży obowiązek uzupełnienia taryfy w granicach przepisów ustawy.

Póki to się nie stanie, brak podstawy prawnej do pociągania kolektur loteryjnych do odpowiedzialności karnej, przewidzianej w art. 98 ustawy, z powodu prowadzenia przedsiębiorstwa bez wykupienia należytego świadectwa przemysłowego.

Artur Żabicki

214.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Ogrodownictwo — obowiązek podatkowy. Zakład handlowy.

Ogrodownictwo, prowadzone niezawodowo, podlega na zasadzie art. 2 p. 2 ustawy o podatku przemysłowym (poz. 550/25 Dz. Ust.) obowiązkowi podatkowemu, jeśli sprzedaż produktów odbywa się choćby z wózka poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów.

Wyrok NTA z 24 lutego 1933 l. rej. 10606/31 w sprawie S. K. w Brodnicy przeciw Komisji Odwoławczej w Grudziądzu w przedmiocie świadectwa przemysłowego na r. 1930 i ukarania grzywną.

... W skardze podnosi skarżący zarzut niezgodnego z ustawą podciągnięcia go pod obowiązek podatkowy, gdyż, jako adwokat, nie prowadzi zawodowo sprzedaży wyhodowanych w swym ogrodzie jarzyn i kwiatów, lecz sprzedaje tylko produkty niespożytkowane w swojem gospodarstwie domowem...

NTA uznał skargę za nieuzasadnioną, a to z następujących powodów:

Ustawa o podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust. w art. 2, określając wyjątki od zasady opodatkowania, stwierdza m. i. w punkcie 2, iż sprzedaż i dostawa wyrobów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego oraz własnego gospodarstwa leśnego, dokonywana bez utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlo-

wych i oddzielnych składów poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów,nie podlega podatkowi przemysłowemu; zaś w ustępie b) p. 1, iż przemysłowe ogrodownictwo i sadownictwo, prowadzone zawodowo jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa, opłaca jednak podatek, mimo iż gospodarstwa rolne naogół wyłączone są od zasady opodatkowania.

Z porównania obydwóch powyższych przepisów wynika jasno, iż wymóg zawodowego prowadzenia ogrodownictwa przepisany jest tylko w wypadku, w p. 1 lit. b) art. 2 ustawy określonym, a mianowicie, gdy ogrodownictwo, jako prowadzone przemysłowo, samo przez się podpada pod obowiązek podatkowy i wówczas cały obrót, dokonany w takiem ogrodniczem przedsiębiorstwie, podlega podatkowi przemysłowemu niezależnie od utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlowych i oddzielnych składów i niezależnie od tego, czy sprzedaż jest dokonywana poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów.

O ile natomiast chodzi o ogrodownictwo nieprzemysłowe, prowadzone przez właściciela ogrodu, to naogół wolne ono jest od obowiązku podatkowego, o ile sprzedaż i dostawa wytworów ogrodniczych dokonywana jest bez utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlowych i składów poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów. Sprzedaż produktów na miejscu w ogrodzie lub też dostawa do domu wogóle jest wówczas wolna od podatku i nie uzasadnia obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego.

W rozpoznawanej sprawie skarżący w odwołaniu, określając momenty faktyczne sprzedaży warzyw, wyprodukowanych we własnym ogrodzie, przyznał, iż sprzedaż odbywała się z wózka ręcznego na rynku.

Wobec osnowy art. 11 ustawy, który za oddzielny zakład handlowy każe uważać osobne stałe lub ruchome, zamknięte lub otwarte pomieszczenie, w którem prowadzi się handel towarowy, wózek ręczny podpada niewątpliwie pod pojęcie oddzielnego zakładu handlowego, a zatem w uwzględnieniu miejsca położenia tego zakładu (rynek), a więc miejsca poza obrębem ogrodu, przyjść się musi do wniosku, iż w odniesieniu do skarżącego zachodziły wszelkie momenty, uzasadniające obowiązek podatkowy w rozumieniu p. 2 art. 2 ustawy, moment zaś braku zawodowości jest najzupełniej obojętny dla oceny obowiązku podatkowego . . . .

215.
PODATEK PRZEMYSŁOWY.
Pośrednictwo — istota. Pośrednictwo na rzecz firm, nie opłacających podatku przemysłowego.

1. Zastrzeżenie, zawarte w art. 5 p. 5 ust. 4 ustawy o podatku przemysłowym (poz. 550/25 Dz. Ust.), iż nie uważa się za komisową sprzedaży towarów na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego, nie odnosi się do pośrednictwa.

2. Istotna cecha działalności pośrednika polega na skomunikowaniu dwóch kontrahentów, współdziałanie zaś w jakikolwiek sposób w samem wykonaniu umowy, np. przez inkasowanie należności, nie mieści się w ramach praw i obowiązków pośrednika.

Wyrok NTA z 19 grudnia 1932 l. rej. 5460/30 w sprawie ze skargi Przewodniczącego Komisji Odwoławczej w Wilnie przeciw tejże Komisji w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za lata 1927 i 1928 dla Szymela Dudaka w Wilnie.

...Ustawa o podatku przemysłowym z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust. w art. 5 p. 5 ust. ost. postanawia, że nie uważa się za komisową sprzedaży towarów na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego. Obrót z tego rodzaju sprzedaży ustala się w myśl p. 1 tegoż artykułu. Zastrzeżenie powyższe, dotyczące firm nie opłacających podatku przemysłowego, odnosi się tylko do komisowej sprzedaży, a nie pośrednictwa handlowego, któreto przedsiębiorstwa w p. 5 art. 5 ustawy wymienione są obok przedsiębiorstw komisowych. Powołana ustawa o podatku przemysłowym nie zawiera definicji pośrednictwa handlowego, ani też nie wskazuje, kogo należy uważać za pośrednika, w tym przeto względzie sięgnąć należy do obowiązującego kodeksu handlowego. Otóż według postanowień prawa handlowego, pośrednikiem jest ten, kto zarobkowo przygotowuje zawarcie interesów handlowych dla innych. Wynika z tego, że istotna cecha działalności pośrednika polega na skomunikowaniu dwóch kontrahentów, a zatem na działaniu w cudzem imieniu i na cudzy rachunek, jednak z zachowaniem własnej samodzielności kupieckiej. Jeżeli pozatem pośrednik dokonywa innych czynności, wychodzących poza powyższy zakres działalności pośrednika w imieniu i na rachunek zleceniodawcy, a w szczególności jeżeli współdziała w jakikolwiek sposób w samem wykonaniu umowy, inkasując np. należności za towar, to taka działalność, jako nie mająca nic wspólnego z pośrednictwem handlowem w powyższem rozumieniu, nie da się wtłoczyć w ramy praw i obowiązków pośrednika i w takim wypadku pośrednik spełnia tylko czynności za zleceniodawcę, a zatem w charakterze pełnomocnika....

Wyrok powyższy nasuwa następujące uwagi z punktu widzenia obowiązującego w Polsce dzielnicowego prawa handlowego.

Za punkt wyjścia przyjmujemy z uwagi na teren, na którym się sprawa rozgrywa, kodeks handlowy, obowiązujący na ziemiach wschodnich (jedyne tłumaczenie polskie Kozłowskiego i Szawłowskiego, Warszawa, 1929), który w art. 54 p. 1—25 normuje instytucję komisu handlowego. Za istotną cechę tego komisu ustawa rosyjska uznaje zawieranie handlowych transakcyj przez komisanta w imieniu własnem. Ustawa ta zna tak komis sprzedaży, jak i komis zakupu, przewiduje, że komisant może być w posiadaniu towaru komitenta, czyli posiadać skład konsygnacyjny, i dopuszcza możliwość delcredere komisanta. Prawo rosyjskie nie normuje zupełnie instytucji pośrednictwa handlowego, odrębnej od komisu handlowego, i nazwa ta nawet nie jest przytoczona w skorowidzach rzeczowych. (Rozumie się samo przez się, że nie można uważać za rodzaj pośrednictwa handlowego działalności pełnomocnika handlowego, którego prawa i obowiązki unormowane są w rosyjskim kod. handl. w art. 33—46).

Również kod. handl. francuski w art. 91 definjuje komisanta jako działającego we własnem imieniu. Uznaje jednakże w art. 92 za komisanta również tego, kto działa w imieniu komitenta, nakazując w tym ostatnim wypadku stosowanie przepisów o pełnomocnictwie. Nie wyklucza przytem komisu zakupu oraz uznaje, że komisant może brać udział w wykonaniu transakcji. Literatura i judykatura prawa francuskiego identyfikuje na tle kod. handl. instytucję komisanta, działającego we własnem imieniu, z komisantem, działającym w imieniu komitenta. (Specjalnie unormowana jest kwestja ajentów wymiany — por. Thaller-Percerou, Traité élémentaire de droit commercial, 1922, str. 680, Nr. 1115 i 1116).

Inaczej jest unormowana ta instytucja prawna w prawie niemieckiem i austrjackiem.

Kod. handl. niemiecki w §§ 383—406 normuje instytucję komisu handlowego, ograniczając pojęcie komisu do działania w imieniu własnem komisanta. Natomiast w §§ 94—104 unormowana jest instytucja „Handelsagenten", któryto wyraz można przetłumaczyć: „pośrednicy handlowi", których cechą istotną jest stałe pośrednictwo w doprowadzaniu do skutku cudzych transakcyj.

Kod. handl. austrjacki w art. 360 określa komis handlowy jako zawieranie czynności handlowych we własnem imieniu i aczkolwiek pośrednictwa handlowego nie normuje (normuje jedynie instytucję urzędowych stręczycieli handlowych), to jednakże przewiduje w art. 272 p. 4, że trudni się czynnościami handlowemi ten, kto zajmuje się zarobkowo pośrednictwem w czynnościach handlowych lub zawieraniem ich dla innych osób. Są to t. zw. agenci handlowi.

Ustawa o podatku przemysłowym z r. 1925 nie rozróżniała właściwie instytucji komisu handlowego od pośrednictwa. Jednakże rozp. wykon. do tej ustawy w § 16 wyłączyło pośredników handlowych pod pewnemi warunkami z pod przepisów podatkowych, odnoszących się do komisanta. Stwierdzić należy, iż przepis rozp. wykon., liczący się z potrzebami gospodarczemi, był liberalną interpretacją ustawy, szczególnie o ile chodzi o cały b. zabór rosyjski, którego prawo handlowe nie rozróżnia instytucyj komisu i pośrednictwa.

Zasadniczą zmianę w tej dziedzinie wprowadziła ustawa o podatku przemysłowym z r. 1932. Ustawa ta oderwała radykalnie (przynajmniej o ile chodzi o cały b. zabór rosyjski) podatkowe pojęcie komisu i pośrednictwa od instytucji prawa handlowego. Rozróżnia ona przedsiębiorstwa komisowe, które działają we własnem imieniu, i przedsiębiorstwa pośrednictwa handlowego, względnie pośredników handlowych, którzy działają w imieniu swoich mocodawców. Ustawa

ta ustaliła specyficzne pojęcie komisu podatkowego, ograniczając go m. i. tylko do komisu sprzedaży, wyłączając komis na rachunek firmy zagranicznej i zakazując uzyskiwania przez komisanta różnicy lub większej części różnicy między ceną, istotnie osiągniętą przy sprzedaży, a ceną, ustaloną w umowie na rzecz komitenta. Kilka szczególnych cech komisu i pośrednictwa, o jakich mówi art. 5 ustawy o podatku przemysłowym z r. 1932, jeszcze bardziej podkreśla charakter autonomiczny tych pojęć w prawie podatkowem.

Wydaje się niewykluczonem, że pojęcia podatkowe — tak, jak je art. 5 ustawy o podatku przemysłowym precyzuje — a przedewszystkiem zasadnicza różnica pomiędzy komisem a pośrednictwem, będą mogły być przyjęte przez przyszły polski kodeks handlowy.

Władysław Józef Szatensztejn

216.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Skup zawodowy. Sprzedaż drobiu po dokonaniu uboju — stawka podatku.

Nabywanie żywego drobiu celem odprzedaży po dokonaniu uboju nie odpowiada istocie skupu zawodowego.

Wyrok NTA z 8 lutego 1933 l. rej. 9128/30 w sprawie Abrama Jakubowicza w Częstochowie przeciw Komisji Odwoławczej w Kielcach w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1928.

...I wreszcie władza nie naruszyła również przepisów art. 7 lit. b) ustawy. Zgodnie z tym przepisem prawa bowiem ½% stawka podatkowa może być zastosowana do obrotów, osiągniętych przez przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży hurtowej, przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego, jak również przez samoistne przedsiębiorstwa wykonywania dostaw.

Jest bezsporne, że przedsiębiorstwo skarżącego nie prowadziło sprzedaży hurtowej i że nie jest również samoistnem przedsiębiorstwem wykonywania dostaw. Nie jest jednak i przedsiębiorstwem skupu zawodowego, gdyż wymogiem skupu zawodowego jest odprzedaż nabytych towarów w niezmienionym stanie. W niniejszym zaś wypadku skup gęsi obejmował gęsi żywe, zaś dalsza sprzedaż następowała dopiero po dokonaniu uboju gęsi.

Gęś po dokonaniu uboju nie może być uznana za znajdującą się w tym samym stanie co gęś żywa i służy innym celom, niż może służyć gęś żywa. Gęsi żywe bowiem służą celom choćby hodowlanym, którym gęsi ubite służyć nie mogą, a dokonywanie uboju nabytych sztuk wykracza poza działalność trudniącego się skupem zawodowym. O ile przesuszanie, oczyszczanie, sortowanie, brakowanie i t. p. czynności są czynnościami, wypływającemi ze składowania, nie przeczącego istocie

skupu, o tyle już działanie, wychodzące poza te ramy, jakiem jest ubój, uznany za przemysł w rozumieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem poz. 468 Dz. Ust., dokonywany w zakładzie przemysłowym (rzeźni), wychodzi oczywiście poza ramy takiego składowania i przeczy pojęciu skupu celem odprzedaży.

Przedsiębiorstwo skarżącego zatem, nie prowadząc sprzedaży hurtowej, a nie będąc przedsiębiorstwem ani wykonywania dostaw ani skupu zawodowego, nie mogło korzystać z ulgowej stawki podatkowej z art. 7 lit. b) ustawy.

Z powyższych względów NTA oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

217.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Konkretne zarzuty. Dane, dotyczące zakupu towarów.

Za zarzuty konkretne w rozumieniu art. 88 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. mogą być uznane tylko takie, które opierają się na okolicznościach faktycznych, umożliwiających władzom wymiarowym ustalenie wysokości osiągniętego przez płatnika obrotu; sama wartość nabytego towaru nie jest wystarczającym czynnikiem do takiego ustalenia.

Wyrok NTA z 9 marca 1933 l. rej. 4844/31 w sprawie Mozesa Prägera w Zborowie przeciw Komisji Odwoławczej we Lwowie w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1929.

. . . Również nie jest uzasadniony zarzut obrazy art. 88 ustawy. Za konkretne bowiem uchodzą w rozumieniu art. 88 ustawy takie tylko zarzuty, które opierają się na okolicznościach faktycznych, umożliwiających władzom wymiarowym cyfrowe ustalenie osiągniętego przez płatnika obrotu podatkowego. Sama zaś wartość n a b y t e g o przez przedsiębiorstwo kupca towaru nie jest wystarczającym czynnikiem do takiego ustalenia, gdyż za obrót podatkowy uważa się w myśl art. 5 p. 1 ustawy sumę p r z y c h o d u brutto, wynikającego ze s p r z e d a ż y towaru. Między nabyciem w ciągu roku i sprzedażą zaś nietylko mogą zachodzić różnice ilościowe, ale ponadto zachodzą różnice wartościowe. Pozatem skarżący nawet nie dostarczył władzy tego materjału, na którego podstawie on sam doszedł właśnie do sumy 6.000 zł, czyli że nie poparł swego twierdzenia żadnym dowodem, wbrew wywodom skargi. Jeśli zatem władza pozwana te i inne twierdzenia rekurenta uznała za ogólnikowe, a nie za konkretne i z tego już powodu przeprowadzenia dalszych dochodzeń nie uznała za potrzebne, to NTA nie dopatrzył się w tem zarzucanej wadliwości postępowania . . . .

218.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Termin z art. 90 ustawy. Ujawnienie faktu złożenia wyjaśnień w aktach.

1) Zachowanie 8-dniowego terminu z art. 90 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. jest kategorycznym nakazem, a zatem zachodzi istotna wadliwość, jeśli zawiadomienie uskuteczniono w terminie krótszym, a strona na posiedzeniu nie stanęła [1]).

2) Samo zawiadomienie podatnika o terminie posiedzenia Komisji Odwoławczej nie czyni zadość przepisowi art. 90 cyt. ustawy, jeśli z akt sprawy nie wynika, że na posiedzeniu Komisji Odwoławczej dano mu faktyczną możność złożenia ustnych wyjaśnień.

Wyrok NTA z 8 lutego 1933 l. rej. 9258/31 w sprawie Maksa Hammera w Królewskiej Hucie przeciw Komisji Odwoławczej w Katowicach w przedmiocie wymiaru podatku przemysłowego za r. 1929.

... Decyzja Komisji Odwoławczej stanowi przedmiot skargi, w której płatnik zarzuca, że Komisja... nie dała mu możności udzielenia ustnych wyjaśnień odnośnie do wniesionego odwołania i szczegółowego przedstawienia materjału, którym rozporządzał, przez co obraziła przepisy art. 89 i 90 ustawy o podatku przemysłowym.

Zarzut obrazy art. 90 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. NTA uznał za uzasadniony. Odpierając ten zarzut, pozwana władza w odpowiedzi na skargę twierdzi, że skarżącego wezwano w terminie, przewidzianym w art. 90 ustawy, na posiedzenie Komisji Odwoławczej, o czem świadczy znajdujący się w akcie dowód doręczenia oraz pełnomocnictwo, wystawione przez płatnika 9 czerwca 1931 dla Adama J. do zastąpienia go na posiedzeniu Komisji. Otóż ze znajdującego się w akcie wymiarowym dowodu doręczenia wynika, że płatnik o posiedzeniu Komisji Odwoławczej, odbytem 9 czerwca 1931, na którem rozpatrzono jego odwołanie, został zawiadomiony 2 czerwca 1931, a zatem bez zachowania 8-dniowego terminu, zakreślonego w omawianym art. 90 ustawy. Okoliczność ta, iż płatnika nie zawiadomiono o terminie, wyznaczonym do rozpatrzenia odwołania, „przynajmniej na 8 dni przed posie-

---

[1]) Powyższą zasadę wypowiedział NTA już w wyroku z 23 grudnia 1925 l. rej. 1079/24, wydanym w sprawie Arona Kleinermana w Warszawie (Zbiór wyroków Nr. 844).

dzeniem Komisji", uzasadnia już sama przez się wadliwość postępowania, jeśli płatnik na posiedzeniu Komisji nie był obecny.

Pozatem akta wymiarowe nie zawierają żadnego śladu, czy na posiedzeniu, na którem rozpatrywano odwołanie płatnika, dano mu faktycznie możność złożenia przed Komisją ustnych wyjaśnień, samo bowiem zawiadomienie płatnika o terminie posiedzenia Komisji nie dowodzi jeszcze, iż przepisowi art. 90 ustawy stało się zadość, jeśli płatnikowi nie dano także faktycznej możności złożenia przed Komisją Odwoławczą ustnych wyjaśnień. Gdy w powyższym względzie — t. j., czy płatnik wyjaśnienia przed Komisją złożył, ewentualnie z jakich powodów złożenie tych wyjaśnień nie nastąpiło — akta wymiarowe nie zawierają żadnych danych, przeto NTA i z tego powodu uznał postępowanie za wadliwe na zasadzie art. 84 p. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o NTA poz. 806/32 Dz. Ust.

219.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Oprocentowanie nadpłaty na Górnym Śląsku.

Przepisy §§ 128 i 132 niem. ordynacji podatkowej z 13 grudnia 1919 (Dz. Ust. Rz. str. 1993), obowiązującej w górnośląskiej części Województwa Śląskiego, nie mają zastosowania do nadpłat w podatku przemysłowym. (Teza).

Wyrok NTA z 15 marca 1933 l. rej. 3248/32 w sprawie firmy: Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc. w Katowicach przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie oprocentowania nadpłaty w podatku dochodowym na lata 1925 i 1928 i w podatku przemysłowym za r. 1927.

...Kwestją mocy obowiązującej §§ 128 i 132 niem. ordynacji podatkowej NTA zajmował się już w swym wyroku z 15 lutego 1932 l. rej. 3405/29 w sprawie firmy „Fulmen" Górnośląski Handel Węgla Sp. z ogr. odp. w Katowicach przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie odmowy przyznania odsetek od należności do Skarbu Państwa z tytułu zwrotu nadpłaconej sumy podatku majątkowego. W wyroku tym NTA wypowiedział zasadę, że rzeczone przepisy obowiązują w górnośląskiej części Województwa Śląskiego, jako nie uchylone żadną polską normą prawną natury ogólnej.

W wyroku zaś z 2 grudnia 1932 l. rej. 1084/30 w sprawie firmy: Zjednoczone Tow. przemysłu drzewnego „Wschód" Sp. Akc. w Katowicach [1]) NTA orzekł i uzasadnił, iż na zasadzie tych przepisów róż-

---

[1]) OPA, II, 128.

nica w podatku dochodowym, przypadająca do zwrotu wskutek sprostowania poprzedniego wymiaru, podlega w górnośląskiej części Województwa Śląskiego oprocentowaniu w wysokości 5 od sta.

O ile tedy w spornym przypadku chodzi o powstałą wskutek sprostowania poprzednich wymiarów różnicę w podatku dochodowym, zwróconą podatniczce częścią w gotówce, częścią przez zarachowanie na później płatne podatki, należało uznać odmowę oprocentowania za niezgodną z ustawą.

Inny natomiast jest stan prawny w odniesieniu do nadpłat w podatku przemysłowym. Polska ustawa o podatku przemysłowym (z 15 lipca 1925 poz. 550, tak samo poz. 110/32 Dz. Ust.) zawiera bowiem— w przeciwieństwie do ustawy o podatku dochodowym — pozytywne postanowienia, normujące zwrot nadpłat, a zatem w stosunku do spornych przepisów niem. ordynacji podatkowej jest normą późniejszą, regulującą ten sam przedmiot. W dziedzinie podatku przemysłowego zatem rzeczone przepisy ordynacji muszą być uważane za uchylone. Ponieważ zaś wspomniany art. 93 ustawy o podatku przemysłowym nie przewiduje oprocentowania nadmiernie lub niewłaściwie wpłaconych kwot tego podatku, przeto także i ten przepis nie daje podstawy prawnej do żądania odsetek od nadpłaty.

Skarga w tej części nie jest tedy uzasadniona.

220.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Żądanie rozpatrzenia przez sąd sprawy o naruszenie ustawy: Uprawnienia sądu. Skutki umorzenia przez sąd postępowania.

1) W razie zażądania przez płatnika na zasadzie art. 113 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust. rozpatrzenia przez sąd sprawy o wykroczenie z art. 98 ustawy przechodzi kompetencja do rozpoznania sprawy na sąd, który działa w charakterze I instancji i wobec tego rozpatruje sprawę samodzielnie, nie będąc skrępowany orzeczeniem władzy podatkowej.

2) Umorzenie przez sąd postępowania o wykroczenie z art. 98 powołanej ustawy dotyczy nietylko kary, lecz także obowiązku podatkowego, albowiem postępowanie obejmuje zarówno obowiązek podatkowy, jak i karę.

Wyrok NTA z 10 stycznia 1933 l. rej. 3923/30 w sprawie Natana S. w Kaliszu przeciw Izbie Skarbowej w Łodzi w przedmiocie egzekucji należności za świadectwo przemysłowe na r. 1924.

Decyzją Urzędu Skarbowego w Kaliszu bracia Natan i Hersz S. zostali zobowiązani do wykupienia na r. 1924 świadectwa przemysłowego kategorji I przedsiębiorstw handlowych oraz za niewykupienie takiego świadectwa ukarani grzywną. Natan S. wniósł żądanie skierowania sprawy tej do Sądu Grodzkiego, wobec czego została ona przez Urząd Skarbowy przesłana do Sądu Grodzkiego w Kaliszu, który decyzją z 11 kwietnia 1929 postępowanie w tej sprawie umorzył. Wskutek apelacji Urzędu Skarbowego, powołującej się na obrazę przez Sąd Grodzki art. 84 i 98 ustawy o podatku przemysłowym, Sąd Okręgowy w Kaliszu, jako odwoławczy, sprawę sporną rozpatrzył i wyrokiem z 31 lipca 1929 decyzję Sądu Grodzkiego zatwierdził, nadmieniając w motywach, iż należny podatek Urząd Skarbowy może ściągnąć przed upływem 5 lat, a zatem do końca r. 1929 i że, o ile chodzi o kary, sprawy tego rodzaju przedawniają się z upływem 2 lat. Po rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Okręgowy, Urząd Skarbowy nakazał egzekucję sum należnych za świadectwo przemysłowe z decyzji karnej, wyżej powołanej, a podania płatnika o wstrzymanie kroków egzekucyjnych Izba Skarbowa pismem z 12 marca 1930 nie uwzględniła dla braku uzasadnionych powodów.

Decyzję tę Izby Skarbowej zaskarżył płatnik do NTA. W skardze zarzuca brak tytułu prawnego do egzekucji, postępowanie bowiem w sprawie karnej Urzędu Skarbowego zostało przez Sąd umorzone, co wyraźnie stwierdza sentencja wyroku, która jedynie, a nie motywy, uprawomacnia się i jest obowiązująca.

NTA w ramach skargi rozważył, co następuje:

Zgodnie z art. 113 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym poz. 550 Dz. Ust., względnie ustawy z 14 maja 1923 w przedmiocie podatku przemysłowego poz. 412 Dz. Ust., obwinionemu przysługuje prawo wniesienia na ręce władzy, która orzeczenie wydała, odwołania w terminie 14-dniowym do władzy administracyjno-skarbowej II instancji, albo też żądania rozpatrzenia sprawy przez sąd.

Z przytoczonego przepisu prawa wynika, że płatnik, którego pociągnięto do odpowiedzialności za przekroczenie z art. 98 ustawy, a przeciw któremu wydano w tym względzie przez właściwą władzę podatkową decyzję karną, jest uprawniony albo do wniesienia odwołania do II instancji administracyjno-skarbowej, albo też do żądania rozpatrzenia sprawy przez sąd. Jeżeli przeto płatnik wybiera drogę administracyjno - skarbową, musi wnieść odwołanie do II instancji, jeśli zaś wybiera drogę przez sąd, to nie wnosi odwołania, jak w pierwszym wypadku, lecz wnosi żądanie rozpatrzenia sprawy przez sąd, inaczej mówiąc — żądanie przekazania sprawy sądowi do osądzenia. Stylizacja taka art. 113 wyraźnie wskazuje na to, że w wypadku takiego żądania płatnika kompetencja władzy administracyjno-skar-

bowej co do rozpatrywania sprawy o wykroczenie z art. 98 ustawy przechodzi na właściwy sąd, który w takim wypadku działa w charakterze I instancji i wobec tego rozpatruje sprawę samodzielnie i nie jest skrępowany wydanem przez władzę podatkową orzeczeniem w tym względzie, które wskutek przejścia sprawy do sądu powszechnego upada.

Ponieważ w niniejszym wypadku władzą, rozstrzygającą sprawę płatnika o wykroczenie z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, był sąd, do którego na żądanie płatnika sprawa została przesłana przez władzę administracyjno-skarbową, sąd zaś wyrokiem prawomocnym postępowanie w sprawie umorzył wobec przedawnienia, to oczywiście w ten sposób została przecięta kwestja nietylko kary z art. 98 powołanej ustawy, ale oczywiście i ustalenia obowiązku podatkowego, zostało bowiem umorzone postępowanie w sprawie, a postępowanie dotyczyło zarówno obowiązku, jakoteż kary, co zresztą jest najbardziej ściśle związane z sobą, gdyż kary można orzekać tylko w wypadku ustalenia wykroczenia, którem według art. 98 jest prowadzenie przedsiębiorstwa bez należytego świadectwa przemysłowego.

W tym stanie rzeczy władza skarbowa, wszczynając postępowanie egzekucyjne co do należności za świadectwo przemysłowe, wszczęła to postępowanie bez żadnego po temu tytułu.

Wprawdzie władza pozwana w odpowiedzi na skargę twierdzi, że tytułem do ściągnięcia różnicy należności za świadectwo przemysłowe są motywy wyroku, ale twierdzenie to jest mylne, uprawomacnia się bowiem jedynie decyzja, a nie motywy, które zresztą wbrew decyzji żadnej mocy obowiązującej nie mają.

Z powyższych względów NTA uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą.

1) Sąd Okręgowy (II instancja), w owym czasie właściwy (p. art. 56 przep. wprow. k. p. k. poz. 314/28 Dz. Ust.), umorzył postępowanie z powodu przedawnienia ścigania. Przedawnienie to, tak w myśl art. 16 ros. u. p. k. z r. 1864, jak i art. 3 k. p. k. z r. 1928, należy do dziedziny t. zw. przesłanek procesowych; nie może ono istnieć (przesłanka ujemna) w żadnym procesie (przesłanka ogólna), odbiera każdemu oskarżycielowi skargę (przesłanka abstrakcyjna), czyniąc proces niedopuszczalnym. Nauka o przesłankach procesowych, przez O. Bülowa na tle procesu cywilnego zbudowana, przeniesiona następnie przez Kriesa (Lehrbuch des deutschen Strafprozessrechts, 1892, str. 461 i n.) na płaszczyznę prawa karnego procesowego, jest dziś przyjęta przez naukę w procedurach karnych typu francusko - kontynentalnego (p. np. o. c. str. 461 uw. 1, z najnowszych autorów Beling, Reichsstrafprozessrecht, 1928, str. 82 i n.), chociaż co do szczegółów są rozbieżności. Nie czas rozwodzić się obecnie, choćby w najogólniejszym zarysie, na temat przesłanek procesowych. Wystarczy obecnie tylko to stwierdzić, że skoro przedawnienie ścigania prawo zaliczyło niewątpliwie do dziedziny przesłanek procesu, to z tego wynika, że w razie takiego przedawnienia nie wolno sędziemu orzekać o materjalnem roszczeniu, które jest przedmiotem procesu, nie wolno mu wydać orzeczenia materjalnego

(o „ius puniendi”, o winie lub niewinności oskarżonego); sędzia, któremu ustawa zabrania wypowiedzieć się o przedmiocie procesu (uznając proces za niedopuszczalny), musi ową niedopuszczalność procesu stwierdzić orzeczeniem formalnem, musi umorzyć niedopuszczalne postępowanie sądowe, czasem wyrokiem, czasem postanowieniem (p. SN poz. 30/30, 141/31, 177/31 Zbioru orzeczeń i i.). W naszym wypadku orzeczenie formalne (umorzenie) oznacza, że sąd wstrzymał się od orzekania o przedmiocie procesu, stwierdziwszy niedopuszczalność procesu z powodu przedawnienia ścigania, a tem samem nie orzekł ani o „ius puniendi”, ani o roszczeniu podatkowem, orzekł o niedopuszczalności procesu.

2) A teraz pytanie, co było, a raczej coby mogło być (gdyby nie przyczyna proces umarzająca) przedmiotem owego procesu karnego, zakończonego wyrokiem umarzającym? Czy tylko roszczenie karne Państwa (ius puniendi), czy także roszczenie Państwa o zapłacenie podatku? Sądzę, że tylko „ius puniendi”, nigdy roszczenie podatkowe. Wszak już art. 72 Konstytucji wyraźnie ogranicza rolę sądu (powszechnego) do orzekania o tem, co było przedmiotem orzeczenia karnego (nie podatkowego) władzy administracyjnej; wszak art. 1 prawa o ustroju sąd. pow. (poz. 93/28 Dz. Ust.) wyraźnie stanowi, że sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości „w sprawach cywilnych i karnych”, a przepisy postępowania sądowego, dotyczące odwołania się skazanego (administracyjnie) do sądu powszechnego (obecnie art. 640 i nast. k. p. k.), nie wychodzą poza owe granice. O roszczeniach podatkowych orzekają władze administracyjne (skarbowe) pod kontrolą NTA (art. 73 Konstytucji). Orzeczenie sądu o roszczeniu podatkowem byłoby nawet w myśl art. 12 k. p. k. bezwzględnie nieważne (nullitas absoluta), nieważne z samego prawa (ipso iure, ex tunc), a nie dopiero od chwili unieważnienia (ex nunc); orzeczenia takiego nawet się nie uchyla (jak to czyni błędnie SN poz. 339/31 Zbioru), nie unieważnia mocą konstytutywną, można tylko deklaracyjnie stwierdzić jego nieważność, należy pozatem nad niem przejść zawsze do porządku dziennego, nawet bez deklaracyjnego stwierdzenia bezwzględnej nieważności (por. SN poz. 2/31, 96/32 Zbioru, wyrok SN II. 4 K. 96/32, Gaz. Sąd. Warsz., 1932, str. 337). Formalna prawomocność takiego orzeczenia, które jest „ab initio vitiosum”, jest jedynie pozorna, orzeczenie takie nie uzyskuje też nigdy prawomocności materjalnej (p. np. Beling o. c., str. 260, 207 i n., 264 i n.). Analogicznie zresztą miałaby się sprawa, gdyby władza administracyjna orzekła o tem, co należy do sądu (p. SN poz. 5/31 Zbioru i OSP, VI, 152).

Nie mógł się toczyć i nie toczył się też w sądzie proces o roszczenie podatkowe, postępowania o roszczenie podatkowe nie umorzono, gdyż takiego postępowania w sądzie nie było. Nie można ulegać złudzeniu, że skoro władza skarbowa w jednej decyzji orzekła tak o roszczeniu podatkowem, jak i roszczeniu karnem (art. 72 Konstytucji), to tem samem następnie pod rozpoznanie sądu przeszły oba roszczenia. Mechaniczne połączenie dwu orzeczeń w jednej decyzji nie może zmienić kompetencji władz, nie może przenosić na sąd jurysdykcji o roszczeniu podatkowem.

Oddzielić tedy musimy ściśle oba roszczenia (karne i podatkowe), w zupełnej zresztą zgodzie z ustawą o podatku przemysłowym. W tym względzie wystarczy wskazać na art. 6 i 84 w związku z art. 117 i 98 ust. 3 rzeczonej ustawy (poz. 110/32 Dz. Ust.) i podkreślić, że inne jest np. przedawnienie roszczenia podatkowego, inne karnego, a przytem zaznaczyć, że sąd wyraźnie powołuje się na przedawnienie karne, stwierdzając (ubocznie), że przedawnienia podatku niema. W art. 84 ustawa przewiduje wyraźnie orzekanie władzy skarbowej (nigdy sądu) o roszczeniu podatkowem, i to niezależnie od postępowania sądowego. Nie można też nawet przypuszczać, by ustawa rezygnowała z roszczenia podatkowego dlatego, że proces karny z powodu śmierci podatnika jest niedopuszczalny (art. 3 k. p. k.) lub dlatego, że proces musi być zawieszony w myśl art. 5 k. p. k. Gdyby amnestja obejmowała prze-

stępstwa skarbowe, to dotknęłaby tylko „ius puniendi", a nie roszczenia podatkowego; ustawa, zwalniająca od zaległego podatku, należałaby też do dziedziny skarbowej, a nie karnej, jak ustawa amnestyjna.

W naszym wypadku władza skarbowa orzekła też o roszczeniu skarbowem w pierwotnej swej decyzji, z którą połączyła orzeczenie karno-administracyjne. Tej części decyzji, którą orzeczono o obowiązku podatkowym, nie zaskarżono do wyższej władzy skarbowej, ewentualnie NTA, ta więc część jest prawomocna i powinna być podstawą egzekucji skarbowej, nie zaś motywy wyroku sądowego; pominąwszy to, że motywy nie stają się prawomocne, pamiętać ciągle musimy o tem, że sąd o roszczeniu podatkowem nie orzekał, a gdyby nawet orzekł, to orzekłby ze skutkiem bezwzględnej nieważności.

3) Rozważmy jeszcze inne możliwości.

Sąd, do którego odwołał się oskarżony, wydał orzeczenie materjalne, uznał bowiem proces za dopuszczalny, orzekł o przedmiocie procesu, o „ius puniendi", o winie oskarżonego; uniewinnił oskarżonego np. dla braku rozeznania (art. 69 k. k.), z powodu niepoczytalności sprawcy (art. 17 k. k.), albo też dlatego, że uznał, iż oskarżony nie popełnił przestępstwa, wykupił bowiem należyte świadectwo przemysłowe.

I w tych wypadkach musimy przyjąć, że orzeczenie sądu karnego nie wywiera wpływu ani na materjalne roszczenie podatkowe, ani na jurysdykcyjne uprawnienia władz skarbowych do orzekania o podatku, niezależnie od ustaleń faktycznych sądu i jego poglądów prawnych.

Zagadnienie przenosi się na teren t. zw. materjalnej prawomocności, wchodzimy w dziedzinę pytania, czy i w jakim zakresie to, o czem już orzeczono (quod iudicatum est) może być przedmiotem ponownego orzekania w innem postępowaniu (res iudicata, ne bis in idem). Wyłonić się też może pytanie, czy ustalenia faktyczne sądu (które ściśle odróżnić musimy od części dyspozytywnej orzeczenia), innemi słowy, czy motywy nie są wiążące (tak nawet może być czasem — por. np. art. 7 k. p. c. 934/32 Dz. Ust.).

O materjalnej prawomocności orzeczenia sądowego, o oddziaływaniu części dyspozytywnej wyroku sądowego na postępowanie podatkowo-skarbowe, nie możnaby oczywiście mówić dlatego, że sąd o roszczeniu podatkowem, także w wypadku uniewinnienia, nie orzekał, nie orzekł, a gdyby nawet orzekł, to tylko ze skutkiem bezwzględnej nieważności, bezwzględnie zaś nieważne orzeczenie nie staje się ani formalnie, ani materjalnie prawomocne (tylko pozornie prawomocne), niema więc „res iudicata", niema „ne bis in idem". W wyroku uniewinniającym sąd orzeka, że oskarżony nie jest winien, o tem tylko orzekł (quod), motywy zaś (cur), chociaż naświetlać mogą część dyspozytywną wyroku (p. SN poz. 30/30 Zbioru), same przez się nie mają znaczenia z punktu widzenia prawomocności materjalnej.

Niema też przepisu, któryby narzucał władzom skarbowym ustalenia faktyczne lub pogląd prawny sądu, wyrażony w wyroku; inna rzecz, że władze skarbowe mogą uznać je za słuszne lub zrezygnować z podniesionych wątpliwości.

4) Należy zatem uznać prawo i obowiązek władzy skarbowej do samoistnego orzekania o roszczeniu podatkowem nawet wówczas, gdyby miała stanąć w sprzeczności z ustaleniami lub poglądem prawnym wyroku (sądu powszechnego) jakiejkolwiek treści (umarzającego, uniewinniającego). Nie zmienia postaci rzeczy okoliczność, że przez to odsłonięte być mogą rozbieżności w ustaleniu faktów lub wykładni prawa między władzami. Są to zjawiska nie nowe, znane w każdem państwie (u nas np. spór co do wykładni art. 126 Konstytucji między SN a NTA). Co więcej, w łonie tego samego sądu musimy się pogodzić z tem, że jeden sędzia skazuje jednego współsprawcę, drugi schwytanego następnie innego „współsprawcę" uniewinnia,

przyjmując, że przestępstwa wogóle nie popełniono (pokrzywdzony napad sfingował), lub czyn wogóle nie jest przestępny (art. 7 k. p. k.).

5) Konsekwencją powyższych rozważań jest zakwestjonowanie tez i poglądów omawianego wyroku NTA. Z orzecznictwa SN wskazać jeszcze można na słuszną tezę, że nie sąd, lecz władza skarbowa może orzekać o obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego (poz. 339/31 Zbioru).

Stanisław Śliwiński

221.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Wznowienie postępowania.

W sprawach, dotyczących wymiaru podatku przemysłowego, nie jest wykluczone wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania administracyjnego na wniosek płatnika w razie wyjścia na jaw takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, dla sprawy istotnych, których strona nie mogła podnieść w toku postępowania administracyjnego.

Wyrok NTA z 18 stycznia 1933 l. rej. 707/30 w sprawie firmy „Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura Sp. Akc." w Katowicach przeciw Ministerstwu Skarbu w przedmiocie zwolnienia od podatku przemysłowego eksportu węgla.

...Jak to NTA ustalił i uzasadnił w wyroku z 12 listopada 1929 l. rej. 1448/27, zapadłym w sprawie Schmarje Spergela w Rozwadowie [1]), w sprawach, dotyczących wymiaru podatku przemysłowego, nie jest wykluczone wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania administracyjnego na wniosek płatnika w razie wyjścia na jaw takich nowych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, dla sprawy istotnych, których strona nie mogła podnieść w toku postępowania administracyjnego; ocena, czy zachodzą warunki wznowienia w myśl powyższego należy wprawdzie do władzy, decyzja jednak tejże władzy co do wznowienia sprawy bynajmniej nie może być dowolna.

W rozpoznawanej sprawie ani treść zaskarżonej decyzji, ani wogóle akta nie ujawniają żadnego materjału faktycznego, na którym się władza przy wydaniu zaskarżonej decyzji oparła. Wnosząc z treści wniosku Wydziału Skarbowego w Katowicach z 15 października 1929, któryto wniosek zaakceptowany został zaskarżoną decyzją, władza ta nie uważała za wskazane rozpatrywania podania Spółki o dodatkowe zbadanie dowodów eksportowych w płaszczyźnie wzno-

---

[1]) Zbiór wyroków NTA Nr. 193 S.

wienia postępowania, lecz odmówiła prośbie Spółki, opierając się tylko na samym fakcie odrzucenia odwołania reskryptem z 23 lipca 1929 jako ostatecznej, a więc nie ulegającej zmianie, podstawie prawnej w odniesieniu do Spółki.

Z powyższych powodów NTA orzekł uchylenie zaskarżonej decyzji z powodu wadliwego postępowania, połączonego ze szkodą dla skarżącej.

222.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Handel wędrowny (domokrążny).

1. Przepisy art. 45 — 59 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7 czerwca 1927 o prawie przemysłowem zmieniły przepisy ustawy o podatku przemysłowym, dotyczące handlu wędrownego; w szczególności jest uchylone zastrzeżenie ustawy o podatku przemysłowym, że w b. dzielnicy rosyjskiej nie mogą być sprzedawane w handlu wędrownym towary, wymienione w p. 2 kategorji drugiej rozdz. I lit. A części II załącznika do art. 23 tejże ustawy.

2. Domokrążca nie może wykonywać sprzedaży towarów przez pomocnika.

Wyrok Izby II (s. 1) SN z 19 października 1932 II. 1 K. 1087/32.

SN, po rozpoznaniu kasacji Jakóba G., oskarżonego z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., założonej od wyroku Sądu Okręgowego w Sosnowcu z 2 maja 1932, na mocy art. 512 i 515 k.p.k. zaskarżony wyrok z powodu obrazy art. 358 i 377 k.p.k. uchylił.

1. Prowadzenie przemysłu okrężnego, obejmującego również sprzedaż towarów, regulują przepisy art. 45 — 59 rozporządzenia o prawie przemysłowem z 7 czerwca 1927, które, jako prawo późniejsze i na mocy art. 198 tegoż prawa, zmieniają przepisy ustawy o podatku przemysłowym, dotyczące handlu wędrownego (domokrążnego). Między innemi art. 47 przepisów o przemyśle okrężnym wymienia towary, które nie mogą być sprzedawane w wykonywaniu tego przemysłu i przeto zastrzeżenie, umieszczone w ustawie o podatku przemysłowym, że w byłej dzielnicy rosyjskiej w handlu wędrownym nie mogą być sprzedawane towary, wymienione w p. 2 kategorji drugiej rozdz. I lit. A części II załącznika do art. 23, straciło znaczenie. Przeto w odniesieniu do sprawy niniejszej kwestja, czy oskarżony sprzedawał towary wełniane, nie ma znaczenia, gdyż art. 47 prawa przemysłowego nie zabrania przemysłowi okrężnemu sprze-

daży towarów wełnianych. Sąd Okręgowy zatem nie miał podstaw prawnych do uznania, iż prowadzone przez oskarżonego przedsiębiorstwo wymaga nabycia świadectwa przemysłowego II kategorji w myśl przepisów p. 2 kategorji drugiej rozdz. I lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

2. W myśl art. 45 przepisów o przemyśle okrężnym sprzedaż towarów domokrążca powinien wykonywać samoistnie, zawodowo i osobiście, bez stałej siedziby przemysłowej, a zatem sprzedaż towarów przez pomocnika w zastępstwie domokrążcy jest niedopuszczalna. Zgodnie z tem Sąd Okręgowy mógł uznać, że oskarżony, nie posiadając ani licencji, ani świadectwa przemysłowego na swoje imię, nie miał prawa sprzedawać ujawnionych przy nim materjałów na ubrania, i uznać go winnym wykroczenia z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym....

Powyższy wyrok SN wychodzi z założenia, jakoby ustawa z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym zawierała zastrzeżenie, iż „w byłej dzielnicy rosyjskiej w handlu wędrownym nie mogą być sprzedawane towary, wymienione w p. 2 kategorji drugiej rozdz. I lit. A części II załącznika do art. 23". Takiego jednak zakazu powołana ustawa o podatku przemysłowym nigdzie nie zawiera. Przepis bowiem części II lit. A rozdz. I kategorja piąta taryfy, który SN miał widocznie na uwadze, ma następujące brzmienie: „W b. dzielnicy rosyjskiej świadectwa przemysłowe na handel wędrowny uprawniają w granicach obowiązujących w tym względzie przepisów administracyjnych do sprzedaży poza obrębem miast i miasteczek wszelkiego rodzaju towarów, z wyjątkiem towarów, wymienionych w punkcie 2 kategorji drugiej". Przepis ten nie zawiera zatem żadnego zakazu ani ograniczenia co do rodzaju towarów, jakie mogą być przedmiotem handlu wędrownego (domokrążnego), powołując się w tym względzie na obowiązujące przepisy administracyjne, zawiera natomiast postanowienie o charakterze ściśle podatkowym, a mianowicie, że świadectwo kategorji V na handel wędrowny daje w b. zaborze rosyjskim uprawnienie do prowadzenia handlu domokrążnego poza obrębem miast i miasteczek wszelkiemi towarami, z wyjątkiem towarów, posiadających cechy produkcji wytworniejszej, wymienionych w punkcie 2 kategorji drugiej handlu towarowego, handel bowiem temi ostatniemi towarami wymaga zawsze, jak to z poprzednich przepisów taryfy wynika, wykupienia świadectwa kategorji II handlowej. Jeśliby zatem ktoś chciał w sposób domokrążny prowadzić handel towarami o cechach produkcji wytworniejszej — oczywiście mogącemi w myśl obowiązujących przepisów administracyjnych stanowić przedmiot tego rodzaju handlu — to musiałby wykupić świadectwo II kategorji handlowej.

Oczywiście, że powyższy przepis taryfy o charakterze ściśle podatkowym nie może być uważany za sprzeczny z postanowieniami prawa przemysłowego, to też art. 198 tegoż prawa nie ma tu zastosowania, tem bardziej, że art. 6 wymienionego prawa wyraźnie postanawia, iż „niezależnie od ograniczeń, wynikających z niniejszego rozporządzenia, prowadzenie przemysłu podlega przepisom ustaw podatkowych...", czyli, że przepisy ustaw podatkowych obowiązują równolegle i niezależnie od ograniczeń, zawartych w rozporządzeniu o prawie przemysłowem.

Wypada jeszcze zwrócić uwagę na okoliczność, że z ustawy o podatku przemysłowym przebija tendencja silniejszego opodatkowania handlu towarami o cechach produkcji wytworniejszej, skoro ustawa przy handlu drobnym temi towarami każe

wykupić niezależnie od rozmiaru handlu zawsze świadectwo II kategorji i nie przewiduje specjalnych ulg przy opodatkowaniu obrotu, pozostawiając jedynie Ministrowi Skarbu prawo obniżania stawki do 1% przy handlu hurtowym „w wypadkach stwierdzonej potrzeby gospodarczej". Przedsiębiorstwa handlowe III i IV kategorji, które opłacają podatek przemysłowy zarówno w formie świadectw, jak i podatku od obrotu, nie mają prawa w myśl wyraźnych postanowień taryfy prowadzenia handlu towarami o cechach produkcji wytworniejszej. Według zaś stanowiska SN, przedsiębiorstwa handlowe V, t. j. najniższej kategorji, do której należy handel domokrążny, opłacające podatek tylko w formie świadectw i to oczywiście najtańszych, nie płacące natomiast podatku od obrotu, miałyby prawo prowadzenia handlu także przedmiotami produkcji wytworniejszej i oczywiście nie opłacałyby od obrotu, osiąganego ze sprzedaży takich przedmiotów, podatku obrotowego. Stanowisko takie uważam za sprzeczne z intencją ustawodawcy i niezgodne z zasadą sprawiedliwości w opodatkowaniu.

Dr. Michał Małek

223.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Handel obnośny.

Cechą handlu obnośnego jest sprzedaż dokonywana nie z „pomieszczenia", lecz z „opakowania", przenoszonego z miejsca na miejsce przez kupca.

Wyrok Izby Karnej (s. 1) SN z 13 stycznia 1933 II. 1 K. 1368/32.

SN, w sprawie Aleksandry G., oskarżonej z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., po rozpoznaniu kasacji Prokuratury Sądu Okręgowego w Białymstoku od wyroku tegoż Sądu z 28 września 1932, na mocy art. 529 k.p.k. kasację oddalił.

1. Kasacja Prokuratora zarzuca wyrokowi obrazę art. 19 i 98 ustawy o podatku przemysłowym w związku z częścią II lit. A rozdz. I, kategorja czwarta załącznika do art. 23 tejże ustawy oraz §§ 35 i 96 rozporządzenia Ministra Skarbu z 29 marca 1932 przez błędną wykładnię art. 19 i 98 wyżej powołanej ustawy oraz § 35 i 96 rozporządzenia Ministra Skarbu z 29 marca 1932 (poz. 406), polegającą na uniewinnieniu oskarżonej z art. 98 ustawy o podatku przemysłowym, pomimo ustalenia, że oskarżona prowadziła przedsiębiorstwo obnośne nie z kosza i walizy, skrzyni lub innego opakowania, lecz ze stolika.

2. Sąd Okręgowy uniewinnił oskarżoną z dwóch powodów: primo, że deska lub stołek, z którego sprzedawała towar oskarżona, nie miał wyglądu i znaczenia straganu i secundo, że oskarżona wykupiła świadectwo przemysłowe V kategorji, sądząc w dobrej wierze, że do tej mianowicie kategorji należy jej przedsiębiorstwo. Co do pierwszego powodu uniewinnienia, to należy mieć na względzie, że ustawa o podatku przemysłowym do pierwszych czterech kategoryj przed-

siębiorstw handlowych zalicza przedsiębiorstwa o stałej siedzibie handlowej, do piątej zaś — t. zw. handel wędrowny domokrążny, dzielący się na dwie postacie handlu obnośnego i handlu rozwoźnego. Handel wędrowny w myśl art. 45 prawa przemysłowego należy do przemysłu okrężnego, wykonywanego samoistnie, zawodowo i bez stałej siedziby przemysłowej. Przez handel obnośny ustawa o podatku przemysłowym rozumie sprzedaż towarów ze skrzyni, kufra, walizy, kosza i t. p. opakowania, przenoszonego z miejsca na miejsce przez kupca (art. 19). Jest to zatem z istoty swej nietylko sprzedaż drobna, ale wprost minimalna, dotyczy bowiem ilości towaru, którą kupiec sam może udźwignąć i przenosić z miejsca na miejsce. Różnica zatem pomiędzy handlem obnośnym a towarowym IV kategorji polega na tem, że handel obnośny nie ma stałej siedziby przemysłowej i odbywa się nie z „niewielkiego pomieszczenia, nie mającego ani wyglądu ani charakteru pokoju“, lecz z samego opakowania. Paragraf 58 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku przemysłowym stanowi, że „za handel wędrowny (domokrążny) nie uważa się sprzedaży towarów ze straganu, ławy, wieszadeł i t. p., wykonywanej stale lub perjodycznie w pewnych określonych dniach w tem samem miejscu lub na tym samym placu“. Tym sposobem cechą handlu obnośnego jest sprzedaż nie z „pomieszczenia“, lecz z „opakowania“ oraz dokonywanie tej sprzedaży w różnych miejscach, a więc w ścisłem tego słowa znaczeniu sposobem wędrownym. W sprawie niniejszej Sąd Okręgowy ustalił, że sprzedaży oskarżona dokonywała nie z jakiegokolwiek pomieszczenia, lecz z samego opakowania oraz prowadziła ją nie w jednem miejscu, lecz w różnych miejscowościach, a zatem miał podstawy prawne do uznania tej sprzedaży za handel obnośny.

224.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Handel specjalny aparatami radjowemi — kategorja świadectwa przemysłowego.

W myśl p. 3 kategorji drugiej A. I. części II załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym do kategorji drugiej przedsiębiorstw handlowych należy również handel specjalny aparatami radjowemi.

Wyrok Izby II (s. 1) SN z 19 października 1932 II. 1 K. 997/32.

SN, po rozpoznaniu kasacji Jakóba M., oskarżonego z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., założonej od wyroku Sądu

Okręgowego w Łodzi z 1 czerwca 1932, na mocy art. 529 i 532 k. p. k. zaskarżony wyrok uchylił.

Kasacja oskarżonego zarzuca wyrokowi obrazę art. 377 k. p. k.: a) przez dojście do wniosku, iż oskarżony, jako handlujący też i aparatami radjowemi, powinien był wykupić świadectwo przemysłowe II kategorji, w myśl punktu 3 załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym; tymczasem w tym przepisie ustawy niema żadnej wzmianki o aparatach radjowych; b) przez brak wskazania, czy przytoczone w uzasadnieniu wyroku okoliczności faktyczne sąd uznał za ustalone, czy też tylko za prawdopodobne, szczególnie wobec niestwierdzenia, którym z dwóch sprzecznych ze sobą co do tych okoliczności zeznań świadków O. i S. sąd dał wiarę.

1. W myśl ustępu d) punktu 3 kategorji drugiej rozdz. I lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy, do kategorji drugiej przedsiębiorstw handlowych należy handel specjalny, nawet drobny, aparatami fotograficznemi, przyborami optycznemi, chirurgicznemi, fizycznemi i t. p. W ten sposób powyższy przepis wylicza aparaty i przybory tylko przykładowo, a zatem do kategorji tych aparatów można zaliczyć, jak to wyjaśnił już SN, i aparaty radjowe (radjotechniczne), które są do aparatów fizycznych najbardziej zbliżone.

2. W przesłankach wyroku Sąd Okręgowy na podstawie zeznań świadka O. ustalił, że w sklepie oskarżonego pod firmą „R." są do sprzedaży aparaty radjowe, patefony i płyty, dodając, że nawet zatrudniony u oskarżonego świadek L. zeznał, iż w styczniu 1932 w sklepie oskarżonego były dwa patefony i parę „d e t e k t o r k ó w". Ale Sąd nie ustalił przytem, że sprzedaż aparatów radjowych miała charakter specjalny, to jest stanowiła jeśli nie wyłączną, to przeważającą część obrotów handlowych. Bez tego zaś ustalenia Sąd nie miał podstaw prawnych do zaliczenia przedsiębiorstwa oskarżonego do rzędu wymienionych w p. 3 kategorji drugiej rozdz. I lit. A części II załącznika do art. 23 ustawy.

225.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Sprzedaż wódek.

Punkt k) kategorji drugiej A. I. części II załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym odnosi się do sprzedaży wódek wszelkiego rodzaju.

Wyrok Izby II (s. 3) SN z 24 listopada 1932 II. 3 K. 902/32.

SN, po rozpoznaniu kasacji Arona B., oskarżonego z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., założonej od wyroku Sądu Okrę-

gowego w Rzeszowie z 17 sierpnia 1931, na mocy art. 529 k. p. k. kasację oskarżonego oddalił.

Zarzut obrazy prawa materjalnego uzasadnia oskarżony twierdzeniem, że świadectwo przemysłowe II kategorji jest wymagane „dla drobnej sprzedaży, nawet wyłącznie spożywcom, artykułów wymienionych w części II A. I. taryfy do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym, ale tylko wówczas, gdy artykuły te mają cechę wytworniejszej produkcji". Zdaniem kasacji, za taką wykładnią przemawia fakt, że wymienienie tych artykułów w taryfie jest przykładowe, a nie wyczerpujące. Cechy wytworniejszej produkcji nie przypisuje oskarżony wódkom, zwłaszcza wódkom monopolowym, dlatego też uważa, że wyrok skazujący oskarżonego z powodu niewykupienia świadectwa przemysłowego II kategorji jest naruszeniem ustawy.

Zapatrywanie kasacji jest nieuzasadnione, a nawet zupełnie dowolne. Z faktu, iż wyliczenie artykułów w taryfie nie jest taksatywne, lecz tylko przykładowe, nie wynika jako jedyny i absolutnie pewny wniosek, iż z tego powodu do wyliczonych tam artykułów należy stosować sprawdzian wytworności. Przeciwnie raczej z faktu tego należy wysnuć wniosek, iż artykuły wyliczono przykładowo dlatego, że nie dadzą się wymienić taksatywnie, że jednak te wyliczone w taryfie przedmioty zalicza ustawa do przedmiotów produkcji wytworniejszej. Umieszczenie w taryfie określenia „sprzedaż artykułów produkcji wytworniejszej" nie odnosi się zatem do przedmiotów w taryfie już wymienionych, lecz ma służyć jako sprawdzian do badania tej cechy w przypadku sprzedaży innych w taryfie niewymienionych artykułów. Skoro zatem w punkcie „k" wymieniono wódki (w najszerszem określeniu tego znaczenia), jako artykuł, którego drobna sprzedaż spożywcom wymaga wykupienia świadectwa przemysłowego II kategorji, przeto sąd, wydając wyrok skazujący oskarżonego z powodu niewykupienia tego świadectwa, zastosował ustawę prawidłowo.

226.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Kinematografy — kategorja świadectwa przemysłowego.

Za liczbę osób, na jaką obliczona jest dana widownia, należy uważać liczbę, obliczoną przez władzę, dającą zezwolenie na uruchomienie kinematografu w urządzonym przez przedsiębiorcę, zgodnie z projektowanym przezeń i zatwierdzonym przez właściwą władzę planem kinematografu, lokalu.

Wyrok Izby II (s. 1) SN z 26 października 1932 II. 1 K. 1116/32.

SN, po rozpoznaniu kasacji Gustawa Sz., oskarżonego z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., założonej od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z 20 lipca 1932, na mocy art. 529 i 532 k. p. k. zaskarżony wyrok uchylił.

Kasacja zarzuca wyrokowi obrazę art. 98 ustawy o podatku przemysłowym w związku z częścią II lit. A rozdz. XVI kategorja druga załącznika do art. 23 tejże ustawy oraz art. 358 k. p. k. przez zaliczenie kina „W." w Zgierzu do przedsiębiorstw kinematograficznych II kategorji, zamiast III, wskutek niesłusznego przyjęcia za podstawę dla klasyfikacji tego przedsiębiorstwa liczby miejsc, faktycznie znajdujących się na widowni, a mianowicie 163 miejsc, ustalonych podczas lustracji przez świadka G., pomimo że w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym oraz wyjaśniającego tę kwestję orzeczenia SN (114/28) za liczbę osób, na jaką jest obliczona dana widownia, należy uważać liczbę obliczoną przez władzę, dającą zezwolenie na uruchomienie kinematografu, nie ma natomiast wpływu faktyczna, większa lub mniejsza, liczba miejsc, w rzeczywistości przez przedsiębiorcę urządzonych; wobec powyższego sąd winien był sprawdzić powoływaną przez oskarżonego okoliczność, ile miejsc ustaliła władza, która wydała oskarżonemu koncesję na otwarcie kinematografu.

Zarzut kasacji jest słuszny. Według ustawy o podatku przemysłowym oraz orzeczenia SN (114/28), na które powołał się oskarżony tak w odwołaniu, jak i w kasacji, za liczbę osób, na jaką obliczona jest dana widownia (ponad 500, ponad 150, do 150), należy uważać liczbę, obliczoną przez władzę, dającą zezwolenie na uruchomienie kinematografu w urządzonym przez przedsiębiorcę, zgodnie z projektowanym przezeń i zatwierdzonym przez właściwą władzę planem kinematografu, lokalu; nie ma natomiast wpływu na klasyfikację przedsiębiorstwa kinematograficznego faktyczna, większa lub mniejsza, liczba miejsc w rzeczywistości przez przedsiębiorcę urządzonych.

Sąd, jak to wynika z wyroku, nie zażądał koncesji i nie ustalił, na jaką liczbę osób kinematograf oskarżonego został obliczony przy wydaniu przez właściwy urząd administracyjny zezwolenia na uruchomienie przedsiębiorstwa i zaliczenie kinematografu do drugiej kategorji przedsiębiorstw kinematograficznych oparł właśnie na faktycznej liczbie 163 miejsc, ustalonej przez świadka G. przy lustracji. W ten sposób sąd oparł wyrok na mylnej wykładni przepisów, zawartych w art. 98 ustawy o podatku przemysłowym w związku z częścią II lit. A rozdz. XVI kategorja druga załącznika do art. 23 tejże ustawy, i dopuścił się obrazy art. 360 i 379 k. p. k., co powoduje konieczność uchylenia wyroku.

227.

PODATEK PRZEMYSŁOWY.

Kinematografy — kategorja świadectwa przemysłowego.

Kinematograf, mający stałą siedzibę, nie zmienia swego charakteru na wędrowny przez to, że przedstawienia nie odbywają się codziennie.

Wyrok Izby II (s. 4) SN z 16 grudnia 1932 II. 4 K. 948/32.

SN, po rozpoznaniu kasacji Cezarego P., oskarżonego z art. 98 ustawy z 15 lipca 1925 poz. 550 Dz. Ust., założonej od wyroku Sądu Okręgowego w Grudziądzu z 8 czerwca 1932, na podstawie art. 529 k. p. k. kasację oskarżonego oddalił.

Kasacja oskarżonego, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku, zarzuca obrazę art. 98 ustawy o podatku przemysłowym w związku z art. 377 k. p. k. dawnej numeracji, gdyż sąd nie uwzględnił przy wyrokowaniu, że oskarżony posiadał świadectwo przemysłowe na przedsiębiorstwo objazdowe tudzież że kinoteatr oskarżonego nie jest stały, bo tylko w pewne dnie daje przedstawienia.

Po rozpoznaniu sprawy w granicach kasacji, SN zważył, co następuje:

1. O ile oskarżony podnosi zarzut obrazy art. 379 k. p. k. z powodu niewłaściwych ustaleń, dokonanych przez sąd orzekający, i pominięcia obrony oskarżonego, usuwa się ten zarzut z pod kasacyjnego rozpoznania z zasady wyrażonej w art. 511 lit. a) k. p. k., skoro kasacja dotyczy sprawy karno - administracyjnej i wniesiono ją do sądu po 1 września 1932.

2. Sąd orzekający ustalił, że oskarżony prowadził przedsiębiorstwo kinoteatr „Apollo" w G., nie wykupiwszy na r. 1932 żadnego świadectwa przemysłowego.

Na mocy przepisów części II lit. A XVI kategorja trzecia załącznika do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym obowiązane są stałe kinematografy, posiadające widownię obliczoną na ilość osób do 150, wykupić świadectwo przemysłowe III kategorji. Obojętną jest przytem rzeczą, czy przedstawienia odbywają się codziennie, czy tylko w niektóre dnie, gdyż kinematograf nie zmienia przez to swego charakteru stałego na wędrowny, skoro ma stałą siedzibę, a podatek przemysłowy w formie świadectwa przemysłowego pobierany jest nie od poszczególnych czynności przedsiębiorstwa, lecz od samego przedsiębiorstwa jako takiego.

3. Z tych zasad SN kasację oskarżonego oddala.

228.

OPŁATY STEMPLOWE.

Przedmioty, „złączone z gruntem". Przynależności. Przeniesienie własności kopalni nafty.

1. Ustawa o opłatach stemplowych z 1 lipca 1926 poz. 570 Dz. Ust. ma na myśli w art. 12 ust. 4 p. 1 złączenie fizyczne istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy, złączonej z nieruchomością. (Zasada prawna).

2. Wymienione pod 1. kryterja należy oceniać nietylko według istoty samej rzeczy, lecz i przy pomocy norm prawnych, zawartych czy to w ustawie cywilnej, czy to w ustawach specjalnych, np. w ustawie górniczej.

Wyrok NTA z 17 października 1932 l. rej. 3283/30 w sprawie firmy „Faworyt", Spółka naftowa z ogr. odp. w Drohobyczu, przeciw Izbie Skarbowej we Lwowie w przedmiocie opłaty stemplowej.

... Skarżąca wychodzi z założenia, że pojęcie i charakter prawny nieruchomości i przynależności określone są w przepisach §§ 293 — 297 k. c. Według § 293 k. c. — podnosi skarga — jest nieruchomością to wszystko, co bez naruszenia substancji nie może być przeniesione z miejsca na miejsce. Przy kopalni nafty jedyną taką rzeczą nieruchomą jest — zdaniem skargi — pole naftowe względnie uprawnienie naftowe, wszystkie inne przedmioty dadzą się przenieść bez naruszenia ich istoty, a więc całe urządzenie, do którego należą rury świdrowe, pompowe, rurociągi podziemne, a nawet budowle, jest tylko przynależnością uprawnienia naftowego, nie zaś przedmiotami, trwale złączonemi z ziemią.

Zarzutu tego NTA nie mógł uznać za uzasadniony.

Według art. 12 ust. 4 p. 1 u. o. s. przepisy tej ustawy o rzeczach nieruchomych (nieruchomościach) należy stosować jedynie do gruntu oraz przedmiotów z nim złączonych (budynków, roślin od gruntu nieoddzielonych i t. p.). Artykuł ten zawiera tedy definicję rzeczy nieruchomych w myśl ustawy stemplowej i dlatego słusznie władza pozwana w odpowiedzi na skargę zaznacza, że przepis rzeczony, jako normujący prawnie charakter rzeczy nieruchomych ze stanowiska ustawy stemplowej, t. zn. stanowiący, jakie przedmioty mają podlegać opłatom stemplowym, jest wobec innych ustaw, a w szczególności wobec ustawy cywilnej, przepisem specjalnym, a tem samem wyłączającym zasadniczo ich stosowanie w tych wypadkach, w których obowiązek płatnika ma być oceniany według postanowień ustawy stemplowej.

Otóż ustawa stemplowa, nie wdając się w rozważania, czy rzecz da się przenieść z miejsca na miejsce bez naruszenia jej substancji, postanawia, jak już wyżej zaznaczono, iż jedynem kryterjum, czy do rzeczy danej należy stosować przepisy o nieruchomościach, jest to, czy dana rzecz złączona jest z gruntem, nie określając nawet bliżej sposobu i rodzaju złączenia. W tym względzie NTA już w swoim wyroku z 18 grudnia 1931 l. rej. 6118/29 (w sprawie firmy „Lasgo") wyjaśnił, że wspomniany wyżej przepis prawa ma na myśli fizyczne złączenie przedmiotów z gruntem, jako zasadnicze kryterjum oceny charakteru danej rzeczy z punktu widzenia ustawy stemplowej. Oczywiście rodzaj i istota tego złączenia mają dla sprawy o tyle znaczenie, że nie każde złączenie będzie odpowiadało rzeczonemu wymogowi prawa, lecz winno to być złączenie istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy, złączonej z nieruchomością, któreto kryterja należy oceniać nietylko według istoty samej rzeczy, lecz i przy pomocy norm prawnych, zawartych czy to w ustawie cywilnej, czy to w ustawach specjalnych (np. ustawa górnicza), które się tą kwestją zajmują.

Oczywiście, jak to już było wyżej zaznaczone, punktem wyjścia musi być fizyczne złączenie przedmiotów z gruntem. Otóż wychodząc z tego samego założenia, władza skarbowa według akt sprawy przedewszystkiem przeprowadziła dochodzenia co do wszystkich przedmiotów, stanowiących urządzenie kopalni i należących — według określenia skarżącej — do „inwentarza kopalnianego", i uznała za nieruchome tylko te przedmioty, które istotnie i zgodnie ze swem przeznaczeniem z ziemią są złączone, a to: rury wiertnicze w otworach, rury pompowe, rurociągi podziemne i budowle. Jakkolwiek więc skarżąca nadmienia, że rury w otworze szybowym się wymienia, względnie wycina, a zużyte rury wyciąga i że rury, tkwiące przez dłuższy czas w otworze świdrowym, muszą być ciągle poruszane, aby mogły być w każdej chwili wyciągnięte, co się odnosi także do rur pompowych i do rurociągów podziemnych, i że nawet budowle mogą być przenoszone z miejsca na miejsce i dlatego w odniesieniu do kopalń nie można ich uważać za trwale złączone, lecz tylko za przynależność, to jednak zauważyć należy, że wszystkie wspomniane przedmioty były w chwili zawarcia umowy w podany wyżej sposób złączone fizycznie z gruntem, czego zresztą i sama skarżąca nie zaprzecza, i że z tego względu stanowisko prawne, zajęte przez władzę pozwaną, uważać należy za dostatecznie uzasadnione powołanym art. 12 u. o. s.

Skarżąca zaznacza dalej, że ustawa stemplowa przynależności, składającej się z rzeczy ruchomych, nie przyznaje charakteru rzeczy nieruchomej, każe bowiem pobierać od pisma, dotyczącego przenie-

sienia „przynależności“, tylko opłatę w wysokości 1%. Jeśli tedy rzeczy ruchome, uznane za przynależności w myśl kodeksu cywilnego, miałyby być traktowane jako nieruchomość, to niewiadomo, od czego należałoby wymierzać tylko 1% i naco wogóle byłoby potrzebne postanowienie art. 52 zdanie ostatnie, czyniące różnicę pomiędzy nieruchomością a przynależnością. Jedynem więc kryterjum może być według u. o. s. tylko definicja, zawarta w § 293 k. c.

Otóż co do tego wywodu skarżącej zauważyć należy, iż właśnie przepis ustawy stemplowej, według którego od przynależności należy pobierać tylko 1%, zawiera ulgę dla podatników. Ustawa cywilna bowiem rozróżnia nietylko przynależność z natury, lecz także przynależność z przeznaczenia, t. zn., iż przedmiotom ruchomym nadaje prawny charakter nieruchomości. Gdyby więc ustawa stemplowa recypowała to stanowisko, to w konsekwencji należałoby od przedmiotów ruchomych, stanowiących taką przynależność rzeczy nieruchomej, pobierać wyższą stawkę (4% względnie 2%), jak to nakazywały dawniejsze ustawy stemplowe. Ustawa stemplowa z 1 lipca 1926 stanęła jednak na innem stanowisku i od takiej przynależności każe pobierać niższą stawkę 1%, natomiast od wszelkich innych przedmiotów nieruchomych, bez względu na to, jak należy je skwalifikować z punktu widzenia ustawy cywilnej (rzecz główna czy też przynależność) przewiduje opłatę wyższą. Wynika to jasno z art. 52 ustęp ostatni, stanowiącego, że o ile pisma mają za przedmiot nieruchomość (art. 12) wraz z przynależnościami, to postanowienia rozdziału dziesiątego tyczą się również przynależności, z tym wyjątkiem, iż do przynależności zamiast stopy 4% (art. 58 ust. 1) stosuje się stopę 1% (art. 66). Przez powołanie przy pismach, mających za przedmiot nieruchomość, wyraźnie art. 12, a odgraniczenie i wymienienie dopiero później przynależności, chciał ustawodawca zaznaczyć, iż przez przynależności należy rozumieć wszystkie inne przedmioty, nie podpadające pod przepis art. 12, a więc niezłączone z gruntem przedmioty ruchome, na co wskazuje także powołanie art. 66 ustawy. W myśl tych przepisów postąpiła też władza pozwana przy dokonaniu wymiaru opłaty stemplowej....

NTA nie odpowiedział na pytanie strony skarżącej, ujęte w wyrazy następujące: „naco wogóle byłoby potrzebne postanowienie art. 52 zdanie ostatnie, czyniące różnicę pomiędzy nieruchomością a przynależnością?”.

Odpowiedź na pytanie powyższe wynika z następujących rozważań: Co do tych rzeczy, które według prawa cywilnego są przynależnościami nieruchomości, ale które — nie mieszcząc się w ramach p. 1 art. 12 u. o. s. — nie są nieruchomościami w rozumieniu u. o. s., zastosowanie stopy w wysokości 1% wynikałoby już z art. 66; o ileby więc chodziło jedynie o stopę 1%-ową, ustęp ostatni art. 52 byłby zbędny. Jest on jednak niezbędny dlatego, ponieważ wysnuwamy z niego cały szereg tez, które urzeczywistniają niewątpliwe intencje ustawodawcy, a których nie możnaby stosować

w braku tego ustępu. W szczególności: art. 58 przewiduje — oprócz stawek w wysokości 4% i 1% — jeszcze stawki: 0,5%, 0,2% i 5 zł. Przepis o stawce w wysokości 0,5%, zawarty w p. 2 art. 67, tylko częściowo pokrywa się z treścią ust. 2 art. 58 i dopiero § 112 rozporządzenia Ministra Skarbu z 10 października 1932 poz. 842 Dz. Ust. (oparty na art. 3 ustawy z 18 marca 1932 poz. 340 Dz. Ust.), doprowadził do zupełnego uzgodnienia powołanych dwóch przepisów. Stawki zaś w wysokości 0,2% i 5 zł wcale nie dałyby się zastosować na mocy rozdz. 12 u. o. s. (w którym mieści się art. 66). Nadto rozdz. 12 nie zawiera przepisów, które byłyby odpowiednikami tak ważnych norm, jakiemi są art. 54, 55, 59 - 62, a których zastosowanie do przynależności, będących r u c h o m o ś c i a m i w rozumieniu u. o. s., opiera się wyłącznie na ustępie ostatnim art. 52.

Achilles Rosenkranz

229.

OPŁATY STEMPLOWE.

Przedmioty „złączone z gruntem". Przeniesienie własności stacji benzynowej.

Uznanie stacji benzynowej, której zbiornik znajduje się w ziemi, a pompa jest swą podstawą ściśle z ziemią złączona, za rzecz nieruchomą jest zgodne z art. 12 ust. 4 p. 1 u. o. s.

Wyrok NTA z 8 lutego 1933 l. rej. 5352/31 w sprawie firmy Standard-Nobel Sp. Akc. przeciw Izbie Skarbowej w Poznaniu w przedmiocie opłaty stemplowej.

... Zaskarżone orzeczenie nie uwzględniło odwołania, uznając, z powołaniem się na przepis art. 12 u. o. s., że stacja benzynowa, nabyta przez skarżącą firmę, jest nieruchomością. Skarga, z oparciem się na §§ 94 i 95 kod. cyw., uważa powyższą kwalifikację objektu przez pozwaną władzę za błędną.

Otóż NTA już w wyroku z 17 października 1932 l. rej. 3283/30 w sprawie skargi firmy „Faworyt" [1]) orzekł, że u. o. s. ma na myśli w art. 12 ust. 4 p. 1 złączenie fizyczne istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy, złączonej z nieruchomością ....

Jak to już NTA w wyroku z 18 grudnia 1931 l. rej. 6118/29 w sprawie firmy „Lasgo" wyjaśnił, wspomniany wyżej przepis prawa ma na myśli fizyczne złączenie przedmiotów z gruntem, jako zasadnicze kryterjum oceny charakteru danej rzeczy z punktu widzenia ustawy stemplowej. Rodzaj i istota tego złączenia mają dla sprawy o tyle znaczenie, że nie każde złączenie będzie odpowiadało rzeczonemu wymogowi prawa, lecz winno to być połączenie istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy złączonej z nieruchomością, któreto kry-

---

[1]) OPA, II, 228.

terja należy oceniać nietylko według istoty samej rzeczy, lecz i przy pomocy norm prawnych, zawartych czy to w ustawie cywilnej, czy to w ustawach specjalnych.

Oczywiście, jak to już wyżej zaznaczono, punktem wyjścia musi być fizyczne złączenie przedmiotów z gruntem. Otóż w rozpatrywanej sprawie pozwana władza, wychodząc z tego właśnie założenia, uznała za nieruchomość stację benzynową, ponieważ główna jej część, t. j. zbiornik, znajduje się w ziemi, a pompa jest również swą podstawą ściśle z ziemią złączona. Jakkolwiek więc skarga podnosi, że pompa i zbiornik mogą być przenoszone z miejsca na miejsce i dlatego nie można uważać stacji za złączoną z gruntem, to jednak zaznaczyć należy, iż pompa i zbiornik w czasie sprzedaży były fizycznie złączone z gruntem w sposób określony w zaskarżonem orzeczeniu (czego zresztą i strona skarżąca nie zaprzecza) i że z tego względu stanowisko prawne, zajęte przez pozwaną władzę, uważać należy za dostatecznie uzasadnione powołanym art. 12 u. o. s. Zauważyć należy również, iż zakwalifikowaniu przez władzę stacji benzynowej jako nieruchomości nie stała na przeszkodzie okoliczność, iż objekt ten umieszczony był na gruncie dzierżawionym: jak bowiem słusznie pozwana władza — zgodnie zresztą z orzecznictwem NTA (wyrok l. rej. 6118/29) — zaznaczyła w swem orzeczeniu i wywodzi w odpowiedzi na skargę, przepis art. 12 ust. 4 p. 1, uznając za nieruchomość grunt oraz przedmioty z nim złączone, nie wdaje się wcale w kwestję, czy przedmioty, złączone z gruntem i uważane z tego powodu za nieruchomość, mają być przedmiotem obiegu razem z gruntem.

Z powyższych przyczyn NTA oddalił skargę, jako nieuzasadnioną.

Wyrok odpowiada literze art. 12 ust. 4 p. 1 u. o. s.; czy jednak odpowiada normom prawa cywilnego, w świetle których każdy przepis stemplowy, dotyczący umów, powinien być tłumaczony i wykonany?

U. o. s., określając pojęcie nieruchomości zmysłowej, wymienia ziemię i rzeczy z ziemią złączone, gdyż ziemia jest, ściśle mówiąc, jedyną prawdziwą, od woli człowieka niezależną nieruchomością. Tutaj u. o. s. przyjmuje zasadniczą normę wszystkich prawodawstw cywilnych, chociaż poszczególne prawodawstwa w dalszem rozwinięciu zasadniczej definicji nieruchomości zawierają dość poważne różnice.

W Polsce mamy jedną ogólnopaństwową u. o. s., ale cztery kodeksy cywilne. Rosyjski zwód praw sięga swojemi definicjami nieruchomości jeszcze ustawy cara Aleksego Michajłowicza z r. 1649 i ukazów Piotra I z początku XVIII stulecia, brak więc tam systematyki naukowej, którą starała się uzupełnić interpretacja rosyjskiego senatu. Kodeks cywilny francuski w omawianej materji przejął ze starego francuskiego prawa zwyczajowego wiele norm, które nie zawsze odpowiadają nowoczesnym warunkom i dzisiejszej doktrynie. To samo da się powiedzieć o kodeksie austrjackim 1811 r., na którym znać silny wpływ kodeksu francuskiego. Natomiast kodeks cy-

wilny niemiecki (BGB) 1896 r. podaje najbardziej przemyślane i w nowoczesną systematykę ujęte normy o nieruchomościach. Fakt, że objekty rzeczowe, których dotyczy wyrok NTA, znajdują się na terytorjum, podległem BGB, ułatwia krytykę wyroku, jednak wobec tego, że wszystkie obowiązujące u nas prawodawstwa cywilne uznają za nieruchomość rzeczy trwale z ziemią złączone, motywacja wyroku ma zastosowanie do wszystkich naszych dzielnic.

Idzie tylko o to, jakie złączenie ruchomości z ziemią uważać należy, pod kątem widzenia prawno-ekonomicznym, za złączenie trwałe, za wcielenie w ziemię, a to w zależności od warunków i celów takiego złączenia; należy bowiem pamiętać, że prawo cywilne mówi o rzeczach jako o przedmiotach majątkowych, że więc warunki fizyczne o tyle mają znaczenie prawne, o ile od nich uzależniony jest charakter majątku.

Otóż niewątpliwie rzeczy ruchome z natury, jak w wypadku quaestionis pompa i zbiornik, o tyle wcielą się w ziemię i staną się częścią gruntu, o ile ich przeznaczeniem będzie pozostanie na zawsze w gruncie dla użytku gruntu lub dla celów z eksploatacją gruntu związanych, a ich właścicielem będzie właściciel gruntu. Nie staną się zaś takie przedmioty częścią składową gruntu, jeżeli złączone zostaną z gruntem dla celów czasowych, nie dla stałego wykorzystania gruntu, tem bardziej, gdy będą umieszczone nie przez właściciela gruntu, lecz przez osobę trzecią na gruncie wydzierżawionym. Wypływa to wyraźnie z art. 94 i 95 BGB. Uznaje to sam NTA, gdy mówi w wyroku: „...nie każde złączenie będzie odpowiadało rzeczonemu wymogowi prawa, lecz winno to być połączenie istotne i zgodne z przeznaczeniem rzeczy złączonej z nieruchomością". Dalej NTA głosi niezbitą prawdę, gdy stwierdza, że te kryterja należy oceniać nietylko według istoty samej rzeczy, więc cechy fizycznej, lecz przy pomocy norm prawnych, zawartych w ustawie cywilnej lub w ustawach specjalnych.

Wychodząc z przyjętych przez NTA założeń, czyż można uznać, że pompa i zbiornik, umieszczone na gruncie dzierżawionym, a więc z konieczności czasowo, służące celom nie właściciela gruntu, lecz dzierżawcy, nie są ruchomościami czasowo z gruntem złączonemi, że są nieruchomością w rozumieniu prawa cywilnego?

Czy dalej, i tutaj leży sedno pytania, nabywca tych przedmiotów stał się na mocy kupna-sprzedaży właścicielem nieruchomości? Niewątpliwie stał się właścicielem objektów ruchomych, które będzie musiał po ustaniu dzierżawy placu z gruntu usunąć.

Wszakże przy kupnie-sprzedaży lasu na wyrąb, zbiorów i owoców na pniu, minerałów z gruntu i t. p. mamy do czynienia z rzeczami z natury nieruchomemi, lecz ponieważ umowa skutkuje dla kupującego nabycie ruchomości, opłacamy stempel jak od kupna ruchomości, bo kupno-sprzedaż skutkuje tutaj uruchomienie nieruchomości. Prawnicy francuscy nazywają „meubles par anticipation" takie przedmioty nieruchome, które wskutek sprzedaży zostają uruchomione.

Wypadek, przez NTA rozpatrzony, zdaje się nam jeszcze mniej kwestyjnym, bo idzie nie o nieruchomość, która dopiero ma być uruchomiona, ale o rzeczy z natury swej ruchome, jedynie ze względów wyłącznie technicznych czasowo unieruchomione przez złączenie z gruntem.

Dlatego, zd. m., omawiana w wyroku NTA umowa kupna-sprzedaży winnaby być traktowana jako kupno-sprzedaż ruchomości.

W. D. Paszkowski

230.

OPŁATY STEMPLOWE.

Zwolnienia podmiotowe. Działalność dobroczynna.

Nie jest działalnością dobroczynną w rozumieniu art. 16 u. o. s. wspieranie przez zrzeszenie swoich członków.

Wyrok NTA z 10 czerwca 1932 l. rej. 3199/30 w sprawie Stowarzyszenia Rękodzielników i Przemysłowców „Gwiazda" w Drohobyczu przeciw Izbie Skarbowej I we Lwowie w przedmiocie opłaty stemplowej.

...Stowarzyszenie „Gwiazda" utrzymuje, że działalność jego, w myśl statutu, jest kulturalno-oświatowa i dobroczynna, że zatem jest ono zwolnione od obowiązku uiszczenia opłaty procentowej od pisma, stwierdzającego umowę obustronnie obowiązującą, a to na mocy art. 16 ustawy z 1 lipca 1926 o opłatach stemplowych.

Zarzutu tego NTA nie mógł uznać za uzasadniony. Celem Towarzystwa — w myśl § 4 statutu — jest: a) pielęgnowanie i rozwijanie towarzyskiego i moralnego życia; b) staranie się o podniesienie poziomu tak ogólnego, jak i fachowego wykształcenia swych członków; c) pomoc materjalna dla członków i ich rodzin; d) opieka nad uczącą się młodzieżą rzemieślniczą; e) udział w pracy narodowej. Towarzystwo spełnia to zadanie (§ 5) między innemi przez: gromadzenie się w lokalu Towarzystwa dla wspólnej rozrywki, wymiany myśli i wszelkich gier, z wyjątkiem hazardowych, wspieranie członków rzeczywistych i ich rodzin z funduszów Towarzystwa, utrzymywanie kasy pożyczkowej, utrzymywanie dla członków biura porady prawnej. Z powyższych postanowień statutu wynika, że Towarzystwo nie ma na celu działalności wyłącznie oświatowej, jak tego wymaga cytowany art. 16 ustawy, albowiem do działalności tej nie można zaliczyć pielęgnowania i rozwijania życia towarzyskiego przez gromadzenie się w lokalu Towarzystwa dla wspólnej rozrywki i wszelkich gier.

Nie można też pomocy materjalnej, udzielanej przez wspieranie członków rzeczywistych i ich rodzin z funduszów Towarzystwa i przez utrzymywanie kasy pożyczkowej, a ponadto utrzymywania dla członków biura porady prawnej uważać za działalność dobroczynną, gdyż zasadniczą cechą dobroczynności jest udzielanie pomocy osobom z poza grona stowarzyszenia, podczas gdy wspieranie członków Towarzystwa z jego funduszów, które powstały także z wkładek otrzymujących wsparcie (§ 20 statutu), ma raczej charakter samopomocy, a nie publicznej dobroczynności.

Z tych powodów NTA uznał, iż skargę przedmiotową, jako nieuzasadnioną, należy oddalić.

231.

EGZEKUCJA DANIN PUBLICZNYCH.

Wykreślenie prenotacji hipotecznej dla daniny publicznej.

Sąd powszechny nie jest powołany do orzekania, czy zaległości podatkowe, dla których zaprenotowane zostało w księdze gruntowej prawo zastawu, zostały zapłacone.

Orzeczenie Izby Cywilnej (s. 2) SN z 22 lutego 1933 R. 57/33 w sprawie G... Tow. akc. we Lwowie przeciw Skarbowi Państwa o zezwolenie na wykreślenie prenotacji prawa zastawu.

Przebieg sprawy według akt:

W r. 1914 na wniosek Urzędu podatkowego w Lisku zaprenotowane zostało na zasadzie § 38 lit. c) austr. ustawy hipotecznej prawo zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie około 15.000 K. austr.-węg. w księgach gruntowych nieruchomości, należących do Towarzystwa. W roku następnym Towarzystwo uiściło w Urzędzie podatkowym w Lisku wszystkie swe zaległości podatkowe w kwocie około 75.000 K. austr.-węg., a dopiero w r. 1931 zwróciło się do Izby Skarbowej we Lwowie z prośbą o spowodowanie wykreślenia zaprenotowanego w r. 1914 prawa zastawu. Izba Skarbowa prośbie tej odmówiła.

Wówczas Towarzystwo wystąpiło ze skargą przed Sąd Okręgowy we Lwowie przeciwko Skarbowi Państwa o wykreślenie zaprenotowanego prawa zastawu, przedkładając jako dowód uiszczenia zaległości podatkowych zaświadczenie Urzędu Skarbowego w Lisku, stwierdzające, że Towarzystwo z żadnemi podatkami nie zalega.

Sąd Okręgowy we Lwowie odrzucił skargę z powodu niedopuszczalności drogi sądowej dla stwierdzenia faktu uiszczenia zaległości podatkowych.

Sąd Apelacyjny we Lwowie uchylił tę uchwałę i zarządził merytoryczne rozpoznanie sprawy, uważając drogę sądową dla stwierdzenia faktu zapłaty podatków za dopuszczalną.

SN uwzględnił rekurs rewizyjny Skarbu Państwa, zmienił zaskarżoną uchwałę i przywrócił do mocy prawnej uchwałę sądu I instancji.

Uzasadnienie orzeczenia SN:

Podniesiony w rekursie zarzut mylnej oceny prawnej jest uzasadniony.

Sąd Apelacyjny wychodzi z założenia, że w danym wypadku, wobec twierdzenia skargi, że pretensja pozwanego Skarbu Państwa

zgasła wskutek zapłaty i skarga nie zwraca się przeciwko tytułowi egzekucyjnemu, dopuszczalna jest droga sporu sądowego o wykreślenie prenotacji na zasadzie postanowień cywilnej ustawy powszechnej.

Stanowisko to jest błędne i sprzeczne z postanowieniami dekr. nadw. z 18 września 1786 Nr. 577 Zb. u. s., dekr. nadw. z 24 października 1806 Nr. 789 Zb. u. s. i dekr. nadw. z 11 kwietnia 1848 Nr. 1134 Zb. u. s., utrzymanemi w mocy przepisami art. III, XIII l. 5 i art. XXVII ust. wprow. do ord. egz. z 27 maja 1896 Nr. 78 Dz. u. p.

W świetle powyższych postanowień prawnych Skarb Państwa jest uprzywilejowany w dochodzeniu, rozpoznawaniu i ściąganiu wierzytelności z tytułu podatków i danin publicznych i dlatego podstawą zezwolenia na prenotację tego rodzaju prawa zastawu jest samo wezwanie odnośnej władzy skarbowej do sądu hipotecznego (§ 38 lit. c u. hip.), który rozstrzyga tylko, czy ze stanowiska istniejących w tym zakresie przepisów prawnych władza ta jest powołana do wydawania takich wezwań czy też nie.

W badanie zatem zasadności tych wezwań sąd się wdawać nie może, bo rola jego ogranicza się do roli władzy wezwanej, obowiązanej prawnie do wykonania danego wezwania (art. III, XIII l. 5, XXVII ust. wprow. do ord. egz. i § 1 l. 13 ord. egz. oraz § 38 lit. c u. hip., dekr. nadw. z 26 lutego 1789 Nr. 997 Zb. u. s.).

Skoro zatem sądy nie są władne badać istnienia pretensji, która według wezwania władzy administracyjnej ma być ubezpieczona w formie prenotacji, to tem samem nie mogą badać i rozstrzygać kwestji, czy dana pretensja została umorzona przez zapłatę, bo ta wkracza w zakres kompetencji władz, na których zarządzenie prenotacja została uskuteczniona.

Prenotacja ta różni się ponadto od prenotacyj, stanowiących środek zabezpieczenia roszczeń prywatno-prawnych, bo nie odnoszą się do niej postanowienia o konieczności usprawiedliwienia w odpowiednim terminie (§§ 40 - 50 u. hip.), a w ślad zatem jasnem się staje, że prenotat nie może, jak w innych wypadkach, żądać wykreślenia prenotacji w drodze sporu sądowego, chociażby prenotacja z jakiegokolwiek powodu straciła materjalno-prawną podstawę.

Wynika stąd, że Skarb Państwa w żadnym wypadku nie może być na drodze sądowej zniewolony do wykreślenia prenotacji, uzyskanej dla zabezpieczenia jego roszczeń publiczno-prawnych, i że wobec tego strona, która się czuje uciążoną taką prenotacją, może się starać o jej wykreślenie tylko u tej władzy, na której wezwanie ta prenotacja nastąpiła i od której uznania dalsze jej istnienie jest zawisłe (§ 35 ust. 2, § 231 ust. 3 ord. egz.).

Wymiar podatków bowiem i danin publicznych, ich dochodzenie, zabezpieczenie i ściąganie leży w zakresie działalności publicznej i zwierzchniej władzy Państwa, zaczem rozstrzyganie o legalności tych przedsięwzięć odnośnych organów należy do władz administracyjnych, a nie do sądów powszechnych, które są powołane jedynie do orzekania o roszczeniach prywatno-prawnych (§ 1 n. j., art. 1 § 3 u. s. p., por. także orzeczenie Izby II SN z 19 lutego 1930 R. 995/30, Nr. 40/30 Zbioru urzędowego).

W tym stanie rzeczy bez znaczenia jest rozpatrywanie zasadniczej, zdaniem zaskarżonej uchwały, kwestji, czy w danym wypadku egzekucja jest jeszcze w toku i czy wobec tego, że skarga nie zwraca się przeciwko tytułowi egzekucyjnemu, nie jest opozycyjną w myśl § 35 ord. egz., skoro, jak z powyższych wywodów wynika, tego rodzaju skarga w żadnym wypadku na drodze sądowej nie jest dopuszczalna.

232.

PODATKI I OPŁATY SAMORZĄDOWE.

Podatek inwestycyjny: Opodatkowanie przemysłu i handlu.

Ponieważ ani art. 21, ani żaden inny artykuł ustawy z 11 sierpnia 1923 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych poz. 747 Dz. Ust. wyjątków nie przewiduje, przeto przemysł i handel, narówni z innemi źródłami podatkowemi, przewidzianemi w powołanej ustawie, mogą być obciążone dodatkowo podatkiem inwestycyjnym.

Wyrok NTA z 9 marca 1933 l. rej. 10982/31 w sprawie Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu przeciw Urzędowi Wojewódzkiemu w Łodzi w przedmiocie podatku inwestycyjnego za r. 1931/32.

... Ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych nie przewiduje maksymalnych norm podatku komunalnego od przemysłu i handlu, natomiast granice tego opodatkowania zakreśla art. 119 ustawy z 15 lipca 1925 o podatku przemysłowym, który jako najwyższą granicę opodatkowania na rzecz samorządu ustanawia ¼ część podatku od obrotu oraz 30% każdocześnie przez Państwo pobieranej ceny świadectw przemysłowych.

Art. 21 ustawy z 11 sierpnia 1923 ustanawia ogólną zasadę, że źródeł, które są obciążone podatkami, wymienionemi w tej ustawie, nie wolno ponownie obciążać samoistnemi podatkami. Od tej ogólnej zasady, ustanowionej dla normalnego biegu życia gospodarczego samorządów, czyni tenże art. 21 wyjątek na rzecz podatków, przeznaczonych na ściśle określone inwestycyjne cele, pobieranych w wy-

jątkowych wypadkach, przez oznaczony okres czasu, a nie przenoszących 50% podatków komunalnych, dopuszczonych tą samą ustawą czy to w postaci samoistnych podatków, czy też w postaci dodatków państwowych.

Ponieważ wśród podatków komunalnych, dopuszczonych ustawą z 11 sierpnia 1923, znajduje się również podatek od przemysłu i handlu, wymieniony w art. 8, dla którego ani art. 21, ani żaden inny artykuł tejże ustawy wyjątków nie przewiduje, to niewątpliwie źródło tego podatku — przemysł i handel — narówni ze wszystkiemi innemi źródłami podatkowemi, przewidzianemi w powołanej ustawie, może być — wbrew twierdzeniu skargi — obciążone dodatkowo podatkiem inwestycyjnym . . .

233.

PODATKI I OPŁATY SAMORZĄDOWE.

Opłaty drogowe: Nadmierne zużywanie dróg. Otrzymywanie z dróg szczególnych korzyści.

1) Nadmierne zużywanie drogi w rozumieniu art. 23 ustawy z 10 grudnia 1920 poz. 32/21 Dz. Ust. zachodzi wówczas, gdy dane przedsiębiorstwo w sposób, powodujący fizyczne zużywanie drogi, używa drogi w stopniu daleko silniejszym, aniżeli inne osoby, korzystające z drogi, gdy zatem używanie drogi nie jest równomierne, lecz przekracza miarę przeciętną.

2) Korzyści, osiągane z drogi, mogą być uważane za szczególne w myśl powołanego wyżej przepisu ustawy z uwagi na jej znaczenie komunikacyjne dla danego przedsiębiorstwa także wówczas, gdy zły stan drogi ich wartość gospodarczą zmniejsza, o ile zmniejszenie tej wartości nie ogranicza się do tegoż przedsiębiorstwa, lecz dotyczy także innych, używających drogi.

Wyrok NTA z 26 stycznia 1933 l. rej. 4165/30 w sprawie firmy „Hapede", Handlowo-przemysłowe towarzystwo drzewne, Sp. z ogr. odp. we Lwowie przeciw Urzędowi Wojewódzkiemu w Stanisławowie w przedmiocie dopłaty drogowej.

. . . Pozostało jeszcze rozważyć, czy jest uzasadniony zarzut obrazy art. 23 ustawy drogowej, na której wyłącznie żądanie dopłaty się opiera.

Władza pozwana przytoczyła konkretne okoliczności w celu uzasadnienia zarówno szczególnych korzyści, które skarżąca odnosi względnie odniesie z odbudowy drogi, jakoteż nadmiernego zużycia tej

drogi przez skarżącą. Skarżąca tym okolicznościom nie przeczyła w postępowaniu administracyjnem i nie kwestjonuje ich w skardze kasacyjnej. Skarżąca dochodzi jedynie do odmiennych niż władza wniosków, lecz bezzasadnie. NTA, zgodnie z władzą pozwaną, stanął na stanowisku, że nadmierne zużycie drogi w rozumieniu ustawy przez pewne przedsiębiorstwo przemysłowe zachodzi m. i. wówczas, jeżeli — jak w wypadku niniejszym — dane przedsiębiorstwo w sposób, powodujący fizyczne zużywanie drogi, używa drogi w stosunku znacznie silniejszym, aniżeli inne osoby, korzystające z tej drogi. Skoro według obliczeń władzy, przez skarżącą nie kwestjonowanych, na skarżącą rocznie przypadało co najmniej 4.500 zaprzęgów parokonnych, a na innych zaledwie do 100 zaprzęgów, to już ten stosunek uzasadnia poczytanie skarżącej firmie nadmiernego zużywania drogi, czyli zużywania takiego, które nie stoi w stosunku prostym do zużywania tej samej drogi przez innych, a zatem nie jest równomierne, lecz przekracza miarę przeciętną. Skarżąca również nie przeczyła i nie przeczy, że droga, o którą chodzi, stanowiła dla jej przedsiębiorstwa przemysłowego ważną i konieczną arterję komunikacyjną. Ta okoliczność zatem uzasadnia w dostatecznej mierze uznanie istnienia szczególnych korzyści, związanych z istniejącą drogą względnie z odbudową tejże z powodu jej złego stanu. Większa lub mniejsza wartość korzyści gospodarczych, zależna wyłącznie od stanu drogi, nie zmienia charakteru takich korzyści w płaszczyźnie art. 23 powołanej ustawy. To znaczy, że korzyści te w myśl tego przepisu mogą być uważane za szczególne z uwagi na ich znaczenie komunikacyjne dla danego przedsiębiorstwa także wówczas, gdy zły stan drogi ich wartość gospodarczą zmniejsza, o ile zmniejszenie tej wartości nie ogranicza się do danego przedsiębiorstwa, lecz dotyczy także innych użytkowców drogi....

234.

KASY CHORYCH.

Orzeczenia Komisyj Rozjemczych.

Orzeczenia Komisyj Rozjemczych Kas Chorych nie podlegają unieważnieniu w drodze nadzoru przez Urzędy Ubezpieczeń. (Teza).

Wyrok NTA z 29 listopada 1932 l. rej. 1182/31, 1183/31 i 1184/31 w sprawie Franciszka V., Józefa T. i Józefa S. przeciw Głównemu Urzędowi Ubezpieczeń w przedmiocie ubezpieczenia na wypadek choroby rodzin skarżących jako członków zarządu Śląskiego Banku Gospodarczego.

Orzeczeniem z 1 sierpnia 1931 odmówiła Powiatowa Kasa Chorych w Bielsku prośbie ubezpieczonych w tejże Kasie członków zarządu Śląskiego Banku Gospodarczego w Bielsku, Franciska V., Józefa T. i Józefa S. o przyznanie członkom ich rodzin świadczeń, wyszczególnionych w art. 33 ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust., a to z powodu, że posiadają oni postronne źródła dochodu (emerytury) i nie utrzymują swych rodzin wyłącznie z zarobku, stanowiącego podstawę ubezpieczenia w Kasie Chorych. Od tego orzeczenia odwołali się wymienieni do Tymcz. Komisji Rozjemczej Powiatowej Kasy Chorych w Bielsku, która uchwałą, powziętą na posiedzeniu w dniu 16 września 1931, uchyliła decyzję Kasy Chorych i przyznała odwołującym się prawo do świadczeń Kasy Chorych dla członków ich rodzin. Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie orzeczeniem z 5 października 1931 unieważnił powyższą uchwałę Tymcz. Komisji Rozjemczej na podstawie art. 100 ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust. i art. 67 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 29 listopada 1930 poz. 635 Dz. Ust. W uzasadnieniu podniesiono, że powyższa uchwała naruszyła postanowienie art. 33 cyt. ustawy oraz wyjaśnienie Ministerstwa Pracy i O. S. z 21 października 1924 Nr. 4906/VII, gdyż przyznano wymienionym prawo do pomocy dla rodzin, mimo iż każdy z nich posiada stały wpływ, bez wątpliwości bardzo poważnie wpływający na sytuację materjalną.

Od tego orzeczenia wnieśli V., T. i S. odwołania do Głównego Urzędu Ubezpieczeń, który decyzją z 30 listopada 1931 odwołań tych nie uwzględnił i zatwierdził orzeczenie Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, jako uzasadnione z powodów w niem podanych wobec postanowienia art. 101 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem poz. 341/28 Dz. Ust., na podstawie którego w razie, gdy uchwała Komisji Rozjemczej sprzeciwia się postanowieniom ustawowym, stronie zainteresowanej przysługuje prawo zwrócenia się z przedstawieniem do władzy nadzorczej Kasy Chorych, uprawnionej z tytułu nadzoru do uchylenia niezgodnej z ustawą uchwały.

Na orzeczenie Głównego Urzędu Ubezpieczeń wnieśli V., T. i S. trzy równobrzmiące skargi do NTA, który rozważył, co następuje:

Skarżący podnoszą przedewszystkiem zarzut, że pozwana władza i Okręgowy Urząd Ubezpieczeń, jako władze nadzorcze nad Kasą Chorych, nie były uprawnione do unieważnienia orzeczenia Komisji Rozjemczej ani na zasadzie art. 100 ustawy z 19 maja 1920 poz. 272 Dz. Ust. i art. 67 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 29 listopada 1930 poz. 635 Dz. Ust., ani na zasadzie art. 101 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnem z 22 marca 1928 poz. 341 Dz. Ust., wobec czego zaskarżone orzeczenie obraża te przepisy prawne.

NTA uznał zarzut ten za uzasadniony.

Według art. 83 ustawy z 19 maja 1920, Komisja Rozjemcza rozstrzyga spory w sprawie świadczeń pomiędzy członkami a Zarządem Kasy i nie przewiduje ustawa żadnych środków prawnych od orzeczeń tej Komisji. Również i rozporządzenie Prezydenta z 29 listopada 1930 poz. 635 Dz. Ust. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych postanawia w art. 30, że orzeczenia Komisji Rozjemczej Kasy Chorych są ostateczne.

Uprawnienia władzy nadzorczej nad działalnością Komisyj Rozjemczych, jako organów Kas Chorych, normują postanowienia art. 100 ustawy z 19 maja 1920 i art. 64 i 67 rozporządzenia z 29 listopada 1930 poz. 635 w sposób wyczerpujący. Według art. 64 rozporządzenia z 29 listopada 1930, Minister Pracy i O. S. sprawuje zwierzchni nadzór, a Okręgowe Urzędy Ubezpieczeń—bezpośredni nadzór nad Kasami Chorych w granicach ustawy z 19 maja 1920 i niniejszego rozporządzenia. Otóż według art. 100 ustawy z 19 maja 1920, Urząd Ubezpieczeń czuwa nad przestrzeganiem przez Kasy Chorych ustawy i statutów i może w tym celu przedsiębrać środki, w tym artykule taksatywnie wyszczególnione, m. i. w razie stwierdzenia nadużyć lub przestępstw, popełnionych przez władze Kasy, zawieszać je w czynnościach. Uprawnienia Urzędu Ubezpieczeń do unieważniania niezgodnych z ustawą orzeczeń Komisyj Rozjemczych artykuł ten nie przewiduje. Takiego uprawnienia nie przewiduje również art. 67 rozporządzenia z 29 listopada 1930, który wylicza wyczerpująco uprawnienia władzy nadzorczej i daje jej m. i. prawo rozwiązywania organów kolegjalnych instytucyj (Kas Chorych) w razie stwierdzonego, a mającego istotne znaczenie, naruszenia przez dany organ przepisów prawnych, statutów lub regulaminów.

Błędnie wywodzi wreszcie pozwana władza uprawnienie władzy nadzorczej Kasy Chorych do unieważnienia niezgodnych z ustawą uchwał Komisji Rozjemczej z art. 101 rozporządzenia Prezydenta z 22 marca 1928 poz. 341 Dz. Ust. o postępowaniu administracyjnem, a to już z tego powodu, że uchwały te nie są decyzjami władz i urzędów administracji państwowej i samorządu terytorjalnego w rozumieniu art. 1 i 116 tegoż rozporządzenia, przepis art. 101 nie ma zatem do nich zastosowania.

Kierując się temi rozważaniami, należało zaskarżone orzeczenie uchylić, jako prawnie nieuzasadnione, nie wdając się w rozpatrywanie dalszych zarzutów skarg, dotyczących meritum sprawy, jako w tym stanie rzeczy bezprzedmiotowych.

235.

SPRAWY ROLNE.

Uwłaszczenie: Położenie gruntów.

Miernikiem zastosowalności ustawy uwłaszczeniowej są granice administracyjne miast z r. 1914, nie zaś położenie danego gruntu w obrębie, czy też poza obrębem miejskich terenów zabudowanych. (Teza).

Wyrok NTA z 9 lutego 1933 l. rej. 4278/32 w sprawie Jakóba Połowca przeciw Okręgowej Komisji Ziemskiej w Łucku w przedmiocie uwłaszczenia go na dzierżawionej ziemi.

...Następnie skarżący twierdzi, że jeśliby sporne grunty nawet były położone w granicach miasta, to i tak ustawa uwłaszczeniowa winna mieć w danym wypadku zastosowanie, w myśl bowiem art. 1 ustawy z 20 czerwca 1924 poz. 254/29 Dz. Ust., grunty, położone nawet w granicach administracyjnych miasta, lecz poza obrębem osiedli miejskich, mające charakter rolny, podlegają działaniu ustawy uwłaszczeniowej, w przeciwieństwie do gruntów, położonych w obrębie samego miasta, a zatem mających charakter placów miejskich.

I tego zapatrywania Trybunał nie uznał za trafne. Skarżący w rozumowaniu swem różniczkuje dwa pojęcia: „grunty, położone poza obrębem miast", i „grunty, położone poza granicami administracyjnemi miast"; zaznaczyć jednak należy, że ustawa uwłaszczeniowa, jako ograniczająca zastrzeżone w art. 99 Konstytucji prawo własności, jest ustawą wyjątkową, a, jako taka, może być interpretowana tylko jak najściślej; jeżeli zaś zwrócić się do tekstu wspomnianej ustawy, to brzmienie jej art. 1 bynajmniej nie daje podstawy do twierdzenia, iż ustawodawca przeciwstawia pojęcie „grunty, położone poza obrębem miast", pojęciu „grunty, położone poza granicami administracyjnemi miast"; przeciwnie, dla określenia terenów, do których ma zastosowanie ustawa uwłaszczeniowa, ustawodawca użył wyrażenia „grunty, położone poza obrębem miast w granicach ich z r. 1914", z czego zupełnie wyraźnie wynika, że miernikiem zastosowalności ustawy uwłaszczeniowej, według powyższego przepisu, są granice miast z r. 1914, nie zaś położenie danego gruntu w obrębie, czy też poza obrębem terenów zabudowanych, jak to twierdzi skarżący. Za takiem pojmowaniem wspomnianego art. 1 przemawia zresztą i ta okoliczność, że o ile granice miasta w danym momencie, i to granice administracyjne, są pojęciem ścisłem, dającem się zawsze ustalić, o tyle „obręb terenów zabudowanych", o którym mówi skarżący, jest czemś ściśle nieuchwytnem, zwłaszcza, gdy wypada odtworzyć go retrospektywnie, jak wła-

śnie w danym wypadku, gdzie idzie o stan faktyczny z r. 1914; trudno zaś przypuścić, by wolą ustawodawcy było uzależniać zastosowalność ustawy od tak nieuchwytnego wskaźnika.

Wobec powyższego Trybunał skargę, jako nieuzasadnioną, oddalił.

236.

SPRAWY ROLNE.

Uwłaszczenie: Grunty, stanowiące beneficium proboszczowskie.

Przy stosowaniu art. 22 ustawy uwłaszczeniowej za właściciela gruntów, stanowiących benificjum proboszczowskie, należy uważać probostwo, nie zaś kurję biskupią. (Teza).

Wyrok NTA z 6 lutego 1933 l. rej. 4408/32 w sprawie ks. Franciszka Perekszlisa, proboszcza parafji rz.-katol. w Klecku, przeciw Okręgowej Komisji Ziemskiej w Grodnie w przedmiocie uwłaszczenia Stefanji i Adolfa D. na dzierżawionej ziemi.

...Skarga zawiera m. i. zarzut obrazy art. 22 ustawy uwłaszczeniowej, a to z uwagi na to, że obszar ziemi, stanowiący beneficjum proboszczowskie w Klecku, nie przekracza 40 dziesięcin, t. j. normy maksymalnej, przewidzianej w punkcie d) art. 1 tejże ustawy.

Zarzut ten Trybunał uznał za trafny. Według art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7 lutego 1928 poz. 120 Dz. Ust., osobami prawnemi kościelnemi i zakonnemi są jednostki i instytucje, posiadające osobowość prawną w rozumieniu prawa kanonicznego, w myśl zaś p. 5 i 6 art. XXIV Konkordatu poz. 501/25 Dz. Ust. probostwo posiada taką osobowość prawną i nie zmienia tego stanu rzeczy okoliczność, iż w obronie interesów probostwa występuje w danym wypadku władza zwierzchnia, zarządzająca probostwem.

Z powyższego wynika, że przy stosowaniu ustawy uwłaszczeniowej uważać należy probostwo, a nie kurję biskupią, za właściciela beneficjum proboszczowskiego. Jeżeli przeto, jak wynika ze zgodnych oświadczeń stron, beneficjum proboszczowskie w Klecku nawet przed zastosowaniem ustawy uwłaszczeniowej nie przekraczało maksymalnego obszaru, określonego w punkcie d) art. 1 ustawy uwłaszczeniowej poz. 254/29 Dz. Ust., to należało mieć na względzie w stosunku do niego art. 22 powołanej ustawy. Obojętną przy tym stanie rzeczy jest podniesiona przez władzę pozwaną w odpowiedzi na skargę okoliczność, iż probostwu w Klecku po uwłaszczeniu wszystkich gruntów, do których ma zastosowanie ustawa uwłaszcze-

niowa, pozostanie około 28 ha, czyli prawie maksymalna norma beneficjum proboszczowskiego, ustalona w art. XXIV Konkordatu, o zastosowalności bowiem art. 22 ustawy uwłaszczeniowej decyduje nie obszar beneficjum proboszczowskiego według odnośnych przepisów Konkordatu, lecz obszar, wymieniony w punkcie d) art. 1 ustawy uwłaszczeniowej.

Z powyższych względów NTA uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z ustawą, nie mając już potrzeby rozprawienia się z innemi zarzutami skargi.

Wyrok zajmuje się wyłącznie kwestją warunków stosowania art. 22 ustawy uwłaszczeniowej do gruntów, stanowiących beneficium rz.-katol. proboszcza w województwach wschodnich, nie zajmuje się natomiast kwestją, czy przepisy ustawy uwłaszczeniowej dadzą się pogodzić z przepisami Konkordatu (poz. 501/25 Dz. Ust.).

Ustawa uwłaszczeniowa wymienia w art. 1 grunty, które podlegać mają uwłaszczeniu na zasadach tej ustawy bez względu, czy grunty te stanowią własność państwową, komunalną czy też prywatną. Konkordat zaś w art. I, XVI, XXIV i i. przyznaje osobom prawnym Kościoła Katolickiego — zgodnie z przepisami obowiązującego w Polsce prawa — prawo nabywania, posiadania i t. d. majątku nieruchomego i obrony swych praw cywilnych, uznaje prawo tych osób kościelnych do posiadanych przez nie nieruchomości i zezwala, aby te prawa były wpisane do ksiąg gruntowych, a rozporządzenie Prezydenta z 7 lutego 1928 poz. 120 Dz. Ust. normuje wpis do ksiąg hipotecznych praw własności polskich osób prawnych kościelnych. Z powyższych przepisów wynika, że osoby prawne Kościoła Katolickiego są właścicielami swych nieruchomości narówni z innymi właścicielami, a że ci ostatni podlegają ustawie uwłaszczeniowej, więc ma ona zastosowanie i do dóbr ziemskich Kościoła Katolickiego.

Pewne wątpliwości w tym względzie mógłby nasuwać przepis art. XIV Konkordatu, który głosi, iż przeznaczenie dóbr kościelnych może być zmienione tylko za zgodą władzy duchownej, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych przez ustawy o wywłaszczeniu dla dróg i rzek, obrony Państwa i tym podobnych celów. Wątpliwości te jednak rozwiewa art. XXIV p. 5 Konkordatu. W artykule tym Stolica Apostolska zgodziła się mianowicie na wykup na cele reformy rolnej od beneficiów, posiadających dobra ziemskie, nadwyżki ziemi rolnej ponad określone w Konkordacie obszary. Ustawa uwłaszczeniowa zaś jest właśnie jednym ze środków ogólnej przebudowy ustroju rolnego, przez stwarzanie nowych jednostek gospodarczych lub uzupełnienie istniejących do rozmiarów przewidzianych tą ustawą (wyroki NTA Zbiór Nr. 1609/28, 292A/30, 327A/30 i i.). Jakkolwiek ustawa uwłaszczeniowa nie ma na celu wywłaszczenia właścicieli nieruchomości ziemskich (Zbiór Nr. 292A) to przecież jest ona ustawowem ograniczeniem prawa własności, uznanego w art. 99 Konstytucji, zastosowalnem ze względów wyższej użyteczności publicznej nawet wbrew woli właściciela, któremuto ograniczeniu wszyscy właściciele nieruchomości ziemskich, o których mowa w ustawie uwłaszczeniowej, podlegają bez względu na to, czy są osobami fizycznemi, czy też osobami prawnemi świeckiemi lub Kościoła Katolickiego.

Niema więc sprzeczności między ustawą uwłaszczeniową a Konkordatem.

Dr. Wł. Podczaski

237.

SPRAWY GÓRNICZE.

Kwalifikacje do sporządzenia projektu budowy szybu w kopalni węgla.

Osoba, sporządzająca projekt budowy szybu na kopalni węgla w b. Królestwie Kongresowem, winna z uwagi na przepisy §§ 1 i 2 instrukcji Naczelnika Zachodniego Zarządu Górniczego z 1 lipca 1897 posiadać ku temu uprawnienie stosownie do postanowień art. 360 i nast. prawa budowlanego (rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 16 lutego 1928 poz. 202 Dz. Ust.). (Zasada prawna).

Wyrok NTA z 27 maja 1932 l. rej. 3667/30 w sprawie Towarzystwa Górniczo - Przemysłowego „Saturn" Sp. Akc. w Czeladzi przeciw Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Warszawie w przedmiocie zatwierdzenia projektu drewnianej wieży szybowej.

238.

SPRAWY GÓRNICZE.

Odpowiedzialność przedsiębiorcy górniczego za bezpieczne prowadzenie robót na terenie kopalni.

Przepisy ros. ustawy górniczej nie dają podstawy do rozciągnięcia obowiązku zarządu kopalni do nadzorowania na roboty, wykonywane na terenie kopalni przez osoby, nie pozostające w stosunku najmu pracy do zarządu kopalni, a w konsekwencji do nałożenia odpowiedzialności za bezpieczne prowadzenie tych robót na zarząd kopalni.

Wyrok NTA z 25 stycznia 1933 l. rej. 6072/31 w sprawie Tow. Francusko - Włoskiego Dąbrowskich Kopalń Węgla Sp. Akc. w Dąbrowie Górniczej przeciw Wyższemu Urzędowi Górniczemu w Warszawie w przedmiocie wykonywania przez zarząd kopalni ogólnego dozoru technicznego nad wszelkiemi robotami na terenie kopalni.

W związku z nieszczęśliwym wypadkiem, jakiemu uległ jeden z robotników dostawcy drzewa przy wyładowywaniu desek z wagonu na placu kopalni „Paryż" skarżącego Towarzystwa, Okręgowy Urząd Górniczy w Dąbrowie orzeczeniem z 11 marca 1931 podtrzymał swe poprzednie polecenie z 4 lutego 1931 co do wykonywania przez zarząd kopalni ogólnego dozoru technicznego nad wszelkiemi robotami w obrębie kopalni, a także nad robotami niezależnych przedsiębior-

ców. Odwołania Towarzystwa od orzeczenia powyższego Wyższy Urząd Górniczy w Warszawie decyzją z 18 maja 1931 nie uwzględnił, wobec czego Towarzystwo wniosło na decyzję Wyższego Urzędu Górniczego do NTA skargę.

Rozpatrując sprawę, NTA rozważył, co następuje:

Władza pozwana przyznaje, że robotnik, który doznał uszkodzenia cielesnego przy wyładowywaniu drzewa na placu kopalnianym, opłacany był przez samodzielnego przedsiębiorcę, jak również, że dostawa drzewa była oddana ze strony zarządu kopalni przedsiębiorcy, dostarczającemu drzewa dla kopalni na własny rachunek na warunkach, określonych w zawartej umowie; niemniej jednak władza pozwana jest zdania, że okoliczności te nie zwalniają zarządu kopalni od obowiązku nadzorowania, aby roboty, związane z wyładunkiem i ładunkiem drzewa na placu kopalnianym, były prowadzone w warunkach bezpiecznych, przyczem zaznacza, że ustawa górnicza wymaga od przemysłowca górniczego wyznaczenia odpowiedzialnego kierownika robót górniczych, t. j. wszystkich robót związanych z ruchem kopalni, nie przewiduje zaś zwolnienia tego kierownika od odpowiedzialności za bezpieczne prowadzenie robót poszczególnych na kopalni z powodu wykonywania ich przez samodzielnego przedsiębiorcę na podstawie specjalnej umowy. Na poparcie tych wywodów władza pozwana wskazuje w zaskarżonej decyzji na § 29 instrukcji o dozorze nad prywatnym przemysłem górniczym oraz na przepisy prowadzenia robót górniczych ze względu na ich bezpieczeństwo, a w odpowiedzi swej na skargę przytacza art. 1034 i 1035 ros. ustawy górniczej (wydanie z 1912 r.).

Co się tyczy przytoczonej na pierwszem miejscu instrukcji, wymieniony jej § 29 stanowi m. i., że przemysłowcy górniczy obowiązani są wskazać okręgowemu urzędowi górniczemu jedną lub kilka osób — z określoną dla każdej z nich sferą obowiązków — na których ciąży odpowiedzialność za bezpieczne prowadzenie robót zgodnie z istniejącemi przepisami. Władza pozwana, przytaczając w tym względzie art. 1034 i 1035 ros. ustawy górniczej, zaznacza, że na ich podstawie właściciele kopalń winni w fabrykach i innych zakładach, należących do kopalń, roboty tak prowadzić, ażeby nie zagrażały one niebezpieczeństwem życiu i zdrowiu robotników.

Pomijając kwestję, czy słuszne jest zapatrywanie władzy, że wchodzący w niniejszej sprawie pod uwagę skład drzewa, mimo że należy do obcego przedsiębiorcy, z racji swego faktycznego położenia na placu kopalni uznany być winien za „zakład należący do kopalni", względnie za jeden z objektów, o jakich mowa w art. 1034 ros. ustawy górniczej, NTA zauważa, że przytoczone przepisy ustawowe,

zamieszczone w tytule 12 rozdziału drugiego ustawy górniczej (o prywatnym przemyśle górniczym) należy stosować w łączności z postanowieniami tytułu 11 tego rozdziału: o najmie robotników do hut i kopalń prywatnych. Z zestawienia przepisów tych dojść należy do wniosku, że ustawodawca, zajmując się w art. 1034 ustawy górniczej ochroną życia i zdrowia robotników i poddając w tym celu roboty przez nich wykonywane specjalnemu nadzorowi, miał na względzie robotników, z którymi zarząd kopalni zawarł umowy najmu (art. 944 ustawy górniczej).

W niniejszym atoli przypadku chodzi o robotnika, z którym bezspornie zarząd kopalni nie zawierał umowy najmu, który zatem w stosunku do kopalni traktowany być winien jako osoba obca, co do której zarząd kopalni, zezwalając samoistnemu przedsiębiorcy na urządzenie i utrzymywanie na placu kopalnianym własnego składu drzewa, zgodził się wyraźnie lub milcząco na jej przebywanie i wykonywanie pewnych czynności na zlecenie przedsiębiorcy w obrębie placu kopalnianego. W tych warunkach zarząd kopalni ponosi odpowiedzialność za bezpieczeństwo takiego robotnika obcego na terenie kopalni tylko w tym zakresie, w jakim ma to miejsce w odniesieniu do każdej osoby obcej, narażonej na niebezpieczeństwo ze strony urządzeń kopalnianych, jednakże z wykluczeniem obowiązku nadzorowania na zasadzie ustawy górniczej robót, wykonywanych przez tę osobę nie na podstawie najmu między tą osobą a zarządem kopalni. Nadmienić wypada, że § 11 „przepisów prowadzenia robót górniczych ze względu na ich bezpieczeństwo" (zatwierdzonych przez Ministra Handlu i Przemysłu 31 sierpnia 1911, Zbiór praw i rozp. Rządu, z 21 maja 1912 dział I Nr. 85 poz. 730) nie mógłby tu mieć zastosowania już z tego powodu, że skład drzewa wraz z miejscem przeładowywania nie podpada pod żadne z wyliczonych tam urządzeń.

Skoro więc w myśl powyższych rozważań przytoczone w zaskarżonem orzeczeniu przepisy prawne nie dają podstawy do rozciągnięcia obowiązku nadzorowania przez zarząd kopalni Paryż, względnie przez jego organa, robót, wykonywanych przez osoby, nie pozostające w stosunku najmu pracy do zarządu kopalni, a w konsekwencji do nałożenia odpowiedzialności za bezpieczne prowadzenie tych robót na zarząd kopalni względnie na jej organa, należało zaskarżone orzeczenie uchylić, jako prawnie nieuzasadnione.

1. W powyższym wyroku NTA, rozstrzygając sprawę kopalni w Dąbrowie Górniczej, powołuje się na przepisy rosyjskiej ustawy górniczej; w związku z tem wyłania się pytanie zasadnicze, czy rosyjska ustawa górnicza, jako taka, na obszarze b. Królestwa Polskiego wogóle obowiązuje. Na to pytanie wyrok nie odpowiada wyraźnie, ale z toku całego wywodu orzeczenia wnosić należy, że uważa ono moc obowiązującą ros. ustawy górniczej na tym obszarze za rzecz niesporną.

Samo określenie ustawy górniczej jako rosyjskiej nie wystarcza na to, aby stwierdzić, iż stanowiła ona prawo, w b. Królestwie Polskiem obowiązujące. Raczej przeciwnie, z określenia tego zdawałaby się wynikać konsekwencja, iż moc obowiązująca ustawy w b. Królestwie Polskiem nie domniemywa się, lecz winna być dopiero wykazana. Do końca panowania rosyjskiego większość ustaw, obowiązujących w granicach b. Królestwa Polskiego, nie była wcale pochodzenia rosyjskiego. Całe prawo cywilne, hipoteczne i handlowe, podstawowe prawa administracyjne, skarbowe, włościańskie, gminne były zupełnie odrębne od rosyjskich, a nawet te większe ustawy rosyjskie, które wprowadzone zostały do Królestwa Polskiego, jak np. ustawa o ustroju sądów i ustawy procesowe, zawierały obszerne działy, dotyczące ich zastosowania w Królestwie, oraz odmienne treści szeregu norm dla tego kraju. Ten stan rzeczy odpowiadał zasadniczemu stosunkowi prawno-politycznemu Królestwa Polskiego do cesarstwa rosyjskiego. Nie dotykając już konstytucji 1815 r. i legalności jej uchylenia, pamiętać należy, iż Statut organiczny 1832 r., który ją zastąpił, nigdy formalnie zniesiony nie został, a według tego Statutu Królestwo Polskie, aczkolwiek przestało już być osobnem państwem, jakiem było według konstytucji 1815 r., to jednak stanowiło odrębną od cesarstwa rosyjskiego jednostkę autonomiczną, pozostającą pod odrębnym zarządem, a w szczególności rządzącą się osobnemi prawami. Odrębności prawne Królestwa były znoszone i zastępowane przez urządzenia rosyjskie częściowo, i zasadniczo, o ile wyraźnie przez akt władzy państwowej jakiś szczegół prawny polski nie został uchylony i przez prawo rosyjskie wyraźnie zastąpiony, to niewątpliwie należało stać na stanowisku, iż rosyjskie prawo na tym odcinku nie obowiązuje.

Do r. 1871 publikacja praw była dla Królestwa odrębna, gdyż wychodził osobny Dziennik Praw Królestwa Polskiego, wydawany przez Komisję Rządową Sprawiedliwości w Warszawie. Dziennik Praw zniesiony został z mocy ukazu z 23 marca 1871 (Dz. Pr. tom 71 str. 135), który poddał ogłaszanie praw dla Królestwa Polskiego przepisom, obowiązującym w cesarstwie rosyjskiem. Stosownie do tego od r. 1871 prawa dla Królestwa Polskiego ogłaszane były w rosyjskim Zbiorze praw i rozporządzeń Rządu. Nie wynikało jednak z tego, aby działalność ustawodawcza, mająca za przedmiot specjalnie Królestwo Polskie, miała być zniesiona i pochłonięta przez ustawy dla Rosji. Przeciwnie, wyżej przytoczony ukaz z r. 1871 wyraźnie przewiduje wydawanie ustaw miejscowych dla Królestwa. Nie zawiera on jednak ścisłej odpowiedzi na pytanie, kiedy ustawy, dla Cesarstwa wydawane, mają także i w Królestwie Polskiem obowiązywać, a mianowicie, czy konieczna jest do tego osobna wzmianka, że działanie prawa ma obejmować i Królestwo, czy też przeciwnie, w razie milczenia ustawy w tym względzie rozumieć należy, że ona i kraj ten obejmuje.

Zważywszy dotychczasową odrębność ustawodawczą Królestwa, w której ukaz 1871 r. zrobił wyżej zaznaczony wyłom, sądzić należy, że wyłom ten ulegać winien wykładni ścisłej, wobec czego dylemat, o którym wyżej, winien znaleźć rozwiązanie pierwsze — t. j. uznać należy, że w braku wyraźnej wzmianki o rozciągnięciu mocy danej ustawy na Królestwo, w kraju tym ustawa ta nie obowiązuje. Istotnie, rozwiązanie drugie równałoby się zupełnemu uchyleniu osobnych ustaw dla Królestwa, boć oczywiście w każdem państwie, nawet jednolitem, są wypadki usuwania pewnych terytorjów z pod działania ustaw ogólnych, co, gdy jest wyraźnie zaznaczone, żadnej odrębności ustawodawczej tych terytorjów nie stwarza. Tymczasem ukaz 1871 r. taką odrębność przewidywał i była ona w ówczesnych warunkach koniecznością życiową. Całokształt ustawodawstwa Królestwa był odrębny, poziom jego był wyższy od odnośnych ustaw Cesarstwa, a więc dalsza praca legislacyjna musiała być rozwinięciem krajowych ustaw osobnych, a zatem być odrębna.

Po zniesieniu Dziennika Praw, z początku to, jedynie zasadne, pierwsze rozwiązanie miało przewagę, ale z biegiem czasu, w miarę narastania tendencyj unifikacyjnych, zaczęto stosować w Królestwie ustawy, w których nie było powiedziane wyraźnie, że się na Królestwo rozciągają. Zwłaszcza wzmogła się ta tendencja od r. 1893, kiedyto po raz pierwszy specjalne ustawy dla Królestwa umieszczone zostały w ogólnym Zbiorze Praw (Zwod Zakonow) dla Cesarstwa, t. j. gdy nastąpiła łączna kodyfikacja dla Cesarstwa i Królestwa, kodyfikacja zresztą w stosunku do Królestwa niepełna, gdyż wielkie ustawy cywilne, wprowadzone w Królestwie w początku XIX w., nie zostały nią objęte.

Okres od r. 1871 do końca panowania rosyjskiego w Polsce był wobec powyższego okresem wielkiej niepewności prawnej w stosunku do obowiązywania nowych ustaw rosyjskich w kraju. Nie da się zaprzeczyć, że z biegiem czasu, w miarę zaniku odrębności Królestwa, rozwiązanie drugie coraz bardziej brało górę w judykaturze i w praktyce władz i społeczeństwo poddawać mu się było zmuszone. Teraz jednak, gdy warunki tak zasadniczo się zmieniły, można i należałoby poddać krytyce prawniczej uznanie de facto przed wojną mocy obowiązującej w Królestwie Polskiem ustaw rosyjskich, w których nie powiedziano expressis verbis, że mają się rozciągać na obszar Królestwa. Orzeczenie najwyższych magistratur Rzeczypospolitej w tym względzie miałoby też znaczenie nietylko zasadnicze, ale i często praktyczne, bo przecież życie współczesne obejmuje i zapewne jeszcze przez czas dłuższy obejmować będzie stosunki, powstałe przed wojną i rządzone przedwojennemi normami prawnemi.

Przechodząc do konkretnej sprawy, będącej prawną podstawą wyroku NTA z 25 stycznia 1933, a mianowicie do art. 1034 i 1035 ros. ustawy górniczej, zaznaczyć należy przedewszystkiem, iż nie było ros. ustawy górniczej w znaczeniu jednolitego całokształtu norm, regulujących górnictwo na podobieństwo ustawy górniczej francuskiej z r. 1810, austrjackiej z r. 1854, pruskiej z r. 1865, Królestwa Polskiego z r. 1870 i 1892 i obowiązującego obecnie polskiego prawa górniczego z r. 1930. T. zw. ustawa górnicza, zawarta w t. VII Zbioru Praw, jest zbiorem różnych ustaw, dotyczących górnictwa, wydanych w różnych okresach i zebranych w Zbiorze w jedną zewnętrzną całość. M. i. włączone tam zostało ówczesne polskie prawo górnicze, a mianowicie prawo o prywatnym przemyśle górniczym w gubernjach Królestwa Polskiego z 28 kwietnia 1892. W wydaniu Zwodu z r. 1893 prawo to pomieszczone zostało jako tytuł II, obejmujący art. 334 do 415, w ostatniem wydaniu Zwodu z r. 1912 pozostało ono tytułem II, otrzymując tylko zmienioną numerację, mianowicie od art. 454 do 543.

Art. 1034 i 1035 znajdują się poza obrębem rzeczonego tytułu, dotyczącego Królestwa Polskiego, mieszczą się zaś w tytule XII, zawierającym przepisy o trybie prowadzenia robót górniczych. Źródłem norm art. 1034 i 1035 nie jest oczywiście Zwod, który pierwotnem źródłem prawa wogóle nie jest, a tylko recypuje i kodyfikuje normy poprzednio już w zwykłej drodze ustawodawczej ogłoszone. Tak więc artykuły rzeczone reprodukują fragmenty ustaw, wydanych w różnych czasach, poczynając od r. 1894, a ogłoszone w Pełnym Zbiorze Praw. Rzeczone postanowienia nie wspominają zupełnie o Królestwie, a więc oczywiście nie wspominają o niem i recypujące je art. 1034 i 1035 ustawy górniczej. Wobec tego, uznając zasadę, że w braku szczególnego zaznaczenia o rozciągnięciu jakiejś ustawy rosyjskiej na Królestwo, nie działa ona w tym kraju, stwierdzić należy, że i art. 1034 i 1035 ros. ustawy górniczej mocy wiążącej w Królestwie Polskiem nie miały.

Jeśli powyższa zasada jest wogóle słuszna, to tem bardziej stosuje się ona do praw górniczych, skoro odrębność Królestwa właśnie w zakresie ustawodawstwa górniczego występuje szczególnie wyraźnie. Jak wyżej zaznaczono, tom VII Zwodu zawiera

w ustawie górniczej tytuł II, traktujący o przemyśle górniczym w Królestwie. Gdy normy, regulujące górnictwo, ujęte zostały osobno dla Królestwa i w niem działały, to widocznie prawodawca rosyjski uważał dział ten za ulegający odrębnemu traktowaniu, i trudno przypuszczać, aby równolegle regulował pewien odłam dotkniętych tam stosunków przepisami rosyjskiemi, choćby nawet w zakresie nie objętym bezpośrednio ustawą polską, a przytem nie wspominał w nich wcale o tem, że mają w Królestwie, obok jego odrębnego ustawodawstwa górniczego, działać. To szczególne wyodrębnienie górnictwa polskiego tłumaczyć się też może okolicznością, iż podstawy prawa górniczego w Królestwie, opartego na zasadzie woli górniczej, są całkiem różne od podstaw prawa rosyjskiego, opartego na zasadzie akcesji.

Na korzyść tezy przeciwnej nie przemawia też użycie w art. 1031 ustawy górniczej, t. j. w naczelnym artykule tytułu XII, obejmującego interesujące nas art. 1034 i 1035, zwrotu, że tytuł ten obowiązuje we wszystkich miejscowościach Cesarstwa. Królestwo Polskie, stanowiąc odrębną całość terytorjalną, do cesarstwa rosyjskiego z punktu widzenia formalno-prawnego nie należało; nie został nigdy wydany akt, któryby, zmieniając zasadniczy przepis Statutu organicznego, znosił Królestwo Polskie, a ziemie, w skład jego wchodzące, do Cesarstwa przyłączał. Tak było do końca panowania rosyjskiego w Polsce, a przed samem już jego upadkiem wydane zostało prawo o samorządzie miejskim z 17 (30) marca 1915 (Zb. pr. i rozp. Rz. Nr. 91 poz. 792), którego ostatni artykuł stanowi, iż gubernja chełmska zostaje wyłączona ze składu gubernij Królestwa Polskiego. Pomijając kodyfikacyjną osobliwość umieszczenia tego przepisu w ustawie, której treść nie ma z nim nic wspólnego, uznać trzeba, iż przepis ten stwierdza zasadę, iż Królestwo Polskie do onego czasu, jako odrębna całość, istniało. Z tego powodu wydaje się niezasadnem twierdzenie, jakoby prawo, promulgowane dla Cesarstwa, miało ipso iure w Królestwie obowiązywać, a to tem bardziej, że idzie o prawo górnicze, którego odrębność dla Królestwa, jak wyżej powiedziano, wyraźnie w samej rosyjskiej ustawie górniczej, tytuł II, zaznaczona została.

2. Czy dla ustalenia odpowiedzialności lub braku odpowiedzialności właściciela kopalni za nieszczęśliwy wypadek potrzebne jest powoływanie art. 1034 i 1035 ros. ustawy górniczej, czy też jakichkolwiek innych przepisów, specjalnie dotyczących trybu prowadzenia robót górniczych, — to jest pytanie, na które, zd. m., można udzielić odpowiedzi przeczącej. Art. 1034 i 1035 nie stwarzają podstaw prawnych dla odpowiedzialności właściciela kopalni, która, niezależnie od rzeczonych artykułów, wynika z ogólnej zasady prawa, uświęconej art. 1384 K. C. Zgodnie z tą normą, właściciel odpowiada za czyny osób, którym daje zlecenia, i za przedmioty, które są pod jego dozorem, a więc w danym wypadku za kopalnię i pracujący w niej personel.

3. Wszystko, co wyżej powiedziano, nie dotyczy bezpośrednio zagadnienia, którem zajmuje się wyrok NTA, a mianowicie kwestji, czy właściciel kopalni odpowiada za zatrudnionego na niej samodzielnego przedsiębiorcę. Tego zagadnienia bliżej rozpoznawać nie zamierzam, zaznaczę tylko, że uznanie braku odpowiedzialności właściciela może pociągnąć za sobą szczególnie dotkliwe następstwa dla poszkodowanych przez nieszczęśliwe wypadki, zwłaszcza w górnictwie, gdzie oddawanie przedsiębiorcom robót, tak na powierzchni, jak i wewnątrz kopalni, jest rozpowszechnione. Uznanie zasady, iż właścicielowi kopalni nie służy nadzór nad robotami przedsiębiorców i nie ciąży na nim odpowiedzialność, prowadzić może do większego jeszcze rozpowszechnienia systemu eksploatacji przez przedsiębiorców i zwolnienia właściciela kopalni od następstw wadliwego prowadzenia robót, a zatem przerzucenia tych następstw z odpowiedzialnego majątkowo podmiotu, jakim jest właściciel, na ludzi, którzy najczęściej żadnej nie dają rękojmi. Także i w zakresie dozoru inspekcji górniczej,

która dotąd wykonywała w interesie publicznym nadzór nad kopalnią, jako scaloną wielką jednostką gospodarczą, znajdującą się pod jednym zarządem, pozbawienie właściciela prawa dozoru nad wszystkiem, co się dzieje w kopalni, może się okazać bardzo niepożądanem. Orzeczenie francuskiego Sądu kasacyjnego z 10 listopada 1868 (D. 69. 1. 33) stanowi, że właściciel odpowiada za przedsiębiorcę, gdy w umowie z nim zastrzegł sobie prawo kierowania robotami. Wyrok NTA nie zawiera wiadomości o umowie, jaka w danym wypadku wiązała właściciela kopalni z przedsiębiorcą. Wobec przyjętej powszechnie dotąd przez władze górnicze zasady, iż właściciel za roboty przedsiębiorcy odpowiada, wydawałoby się zasadnem uznanie, iż wszystkie umowy z przedsiębiorcami, niezależnie od tego, czy jakieś w tym względzie stypulacje obejmują, jako zawierane pod warunkiem koniecznego podporządkowania się ustalonym wymaganiom porządku publicznego, mieszczą w sobie domyślny warunek poddania przedsiębiorców pod nadzór właściciela.

Stanisław Bukowiecki

239.

POSTĘPOWANIE PRZED NTA.

Wniosek o przeprowadzenie rozprawy.

Postanowienie art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust., dotyczące wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy, ma zastosowanie również do skarg, które wpłynęły do Trybunału po 1 kwietnia 1932, a przed 15 listopada 1932, o ile w tych skargach nie było wyraźnego żądania przeprowadzenia rozprawy. (Zasada prawna, wpisana do księgi zasad prawnych).

Uchwała kolegjum zwiększonego NTA z 4 marca 1933 l. rej. 4056/32.

240.

POSTĘPOWANIE PRZED NTA.

Opłaty: Skargi Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Zwolnienie od wszelkich opłat sądowych, przysługujące Zakładowi Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych na zasadzie art. 117 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 24 listopada 1927 poz. 911 Dz. Ust., nie ma zastosowania do opłat od skarg przed NTA, gdyż art. 1 p. 2 noweli o NTA z 25 lutego 1932 poz. 186 Dz. Ust. zwalnia od opłat tylko władze i urzędy państwowe i samorządowe. (Zasada prawna).

Uchwała kompletu wzmocnionego NTA z 24 września 1932 l. rej. 3953/32.

241.

POSTĘPOWANIE PRZED NTA.

Opłaty: Umorzenie postępowania z powodu niezłożenia oświadczenia o popieraniu skargi.

Przy umorzeniu postępowania z art. 115 ust. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 27 października 1932 poz. 806 Dz. Ust. Trybunał zarządza zwrot połowy wniesionej przez skarżącego opłaty. (Zasada prawna, wpisana do księgi zasad prawnych).

Uchwała kolegjum zwiększonego NTA z 4 marca 1933 l. rej. 1558/31.

242.

WOLNE ZAWODY.

Technicy dentystyczni: Zakres uprawnień.

W zakres uprawnień, przyznanych „uprawnionym technikom dentystycznym" w art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 10 czerwca 1927 poz. 476 Dz. Ust., nie wchodzi wyjmowanie (ekstrakcja) zębów i korzeni. (Zasada prawna, wpisana do księgi zasad prawnych).

Postanowienie Izby II SN, w składzie 7 sędziów, z 21 maja 1932 II 3 K. 151/32.

243.

WOLNE ZAWODY.

Technicy dentystyczni: Prawo składania specjalnego egzaminu.

Prawo składania egzaminu, przewidzianego w art. 17 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 10 czerwca 1927 poz. 476 Dz. Ust. płynie samo przez się z udzielonego na zasadzie art. 14 ust. 2 tego rozporządzenia pozwolenia na samodzielne wykonywanie czynności techniczno - dentystycznych. (Zasada prawna).

Wyrok NTA z 23 czerwca 1932 l. rej. 1951/29 w sprawie N. J. Wassermana we Lwowie przeciw Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w przedmiocie wykonywania czynności techniczno-dentystycznych.

Glosy wyrażają zapatrywanie podpisanych pod niemi autorów.

W skróceniu pismo nasze będzie cytowane: OPA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, SENATORSKA Nr. 6
KSIĘGARNIA WYDAWNICTWA „BIBLJOTEKA PRAWNICZA"

Telefon Administracji 236-28
„ Redakcji 675-43
Konto czek. w P. K. O. 22969

Prenumerata: rocznie (50 arkuszy druku) Zł. 40.—
„ kwartalnie. . . . . . . „ 10.—

DRUK. PIOTR PYZ i SKA WARSZAWA